REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-58; 585-18; — Telefon administracji 587-80, — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 8—15

Sobota, 11 września 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 251 Kraków Rok 57

WEZWANIE

TOWARZYSZE BIORĄCY UDZIAŁ W KONFERENCJI CENTRALNEGO AKTYWU PPS WINNI ZGŁOSIĆ SIĘ W DNIU 18 BM. W GODZ. 20—23 LUB 14 BM W GODZ. 6—9 W GMACHU CKW PPS W WARSZAWIE, UL. DASZYŃSKIEGO 16, SKĄD ZOSTANĄ PRZEWIEZIENI SAMOCHODAMI DO OŚRODKA SZKOLENIOWEGO IM. ST. DUBOIS W OTWOCKU. W OŚRODKU TYM OBRADOWAĆ BĘDZIE CENTRALNY AKTYW PPS.

Zwolennik de Gaulle'a - radykał Henri Queuille tworzy 12 po wojnie rząd francuski

Nowy gabinet — przyczyną demonstracji i strajków

PARYŻ. — Nowy rząd francuski z radykałem Henri Queuille na czele przedstawiony został w piątek po południu Zgromadzeniu Narodowemu.

W kompetentnych kołach wyrażają przypuszczenie, że w nowym rządzie Robert Schuman zostanie ministrem spraw zagranicznych. Daniel Mayer, socjalista z grupy Bluma ma objąć tekę pracy. Rene Mayer radykał, tekę spraw wewnętrznych.

Henri Queuille jest radykałem, był [illegible] francuskiego już 16 razy, przy czym ostatnio związany ściśle z kierunkiem polityki de Gaulle'a.

Jeżeli rząd radykała Queuille zostanie zatwierdzony [illegible] Zgromadzenie Narodowe, to będzie to 12 z kolei rząd poczynając od wyzwolenia Francji w 1944 roku.

Queuille wyraził nadzieję, że rząd jego utrzyma się przez czas dłuższy mając poparcie SFIO, Bidaulta i degaullistów, którym zapewnił [illegible] w rządzie.

Opinia publiczna jednak [illegible] dzieli tych [illegible] i nie [illegible] wa się, by nowy rząd potrafił rozwiązać kapitalną sprawę wciąż wzrastających cen i niewystarczających płac.

Demonstracja robotników przeciwko nowemu reakcyjnemu gabinetowi

Wiadomości o utworzeniu nowego [illegible] reakcyjnego przyczyniają się do wzrostu napięcia w szerokich masach ludności Paryża. Robotnicy paryscy zorganizowali w czwartek drugi pochód, który wyruszył w kierunku Pałacu Elizejskiego. Demonstrantów rozproszyła policja.

Robotnicy fabryki samochodowej Renault tłumnie maszerowali ku centrum miasta. Policja zastąpiła [illegible] drogę. [illegible] starć.

Około 12 manifestantów i 20 policjantów odniosło lekkie obrażenia. Policja aresztowała 16 osób.

W zagłębiach węglowych północnej Francji 20.000 górników przeprowadziło 1-godzinny strajk demonstracyjny. W wielu miejscowościach odbyły się również strajki. Robotnicy domagają się uzgodnienia cen z zarobkami.

Thorez przemawia

We czwartek wieczorem Maurice Thorez, sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej przemawiał do wielotysięcznych tłumów.

Thorez ostro zaatakował de Gaulle'a, który politykę swą opiera na czynnikach najbardziej reakcyjnych i był zawsze przeciwny wszelkiemu postępowi i poprawie bytu robotników.

Następnie Thorez mówił o fatalnych skutkach planu Marshalla we Francji.

Pomoc marshallowska mogła — by była być przyjęta tylko pod warunkiem — aby Ameryka nie stawiała żadnych..... warunków. Należy wysłuchać głosu ludu mówił dalej Thorez, a lud żąda prawdziwej demokracji, która wprowadzi [illegible].

Ministrowie socjalistyczni przekonają się niebawem, że popełnili szkodliwy błąd odsuwając od władzy komunistów.

Nawiązując do polityki zagranicznej Thorez oświadczył, że Francja nie koniecznie musi wyrzec się ostatecznej pomocy Ameryki lub innych państw, lecz nie [illegible] po [illegible] amerykańskich kapitalistów."

Nowych wyborów domaga się partia de Gaulle'a

PARYŻ. (PAP) — Sekretarz generalny partii de Gaulle'a Jacques Soustelle oświadczył we czwartek wieczorem, że partia ta domaga się „jak najrychlejszego" rozpisania wyborów powszechnych.

Ultimatum Holandii do Indonezji

LONDYN. Jak podaje indonezyjska agencja republikańska Antara, dowódca holenderski we Wschodniej Jawie przekazał na ręce tamtejszego dowódcy republikańskiego ultimatum, w którym domaga się zaprzestania działań wojennych w przeciągu 48 godzin.

Ultimatum stwierdza, że w przeciwnym razie wojska holenderskie przystąpią natychmiast do akcji zbrojnej.

Prowokacyjne ekscesy faszystów w Berlinie

BERLIN. Grupa prowokatorów, na których czele stali przywódcy [illegible] Republiki w sektorze brytyjskim [illegible] Brandenburskiej [illegible].

Podczas tej manifestacji, której [illegible] obrona zagrożonej rzekomo „wolności berlińskiej rady miejskiej" wygłoszono szereg prowokacyjnych przemówień.

Do pochodu, który udał się na [illegible] Unter den Linden [illegible] się tłum gawiedzi, która pozniszczył dekoracje, którymi ozdobiono te ulice z okazji dnia ofiar faszyzmu. Interweniowała policja sektora radzieckiego, wypierając prowokatorów poza granice sektora.

„USA nie są skłonne do ustępstw"

[illegible] oświadczenie na temat sytuacji w Berlinie. Truman oznajmił, że Stany Zjednoczone nie [illegible] ustępstw i będą broniły „swych praw w Berlinie". Dodał on jednak, że Stany Zjednoczone pragną kontynuować rokowania w nadziei na pomyślny [illegible].

Ponad 45 milionów złotych miesięcznej subwencji dla 71 teatrów polskich

WARSZAWA. (SAP) — W sezonie teatralnym 1948—49 będzie czynnych w Polsce 71 teatrów zawodowych, operowych i dramatycznych, łącznie z teatrami młodzieżowymi, teatrami lalek i z grupami wyjazdowymi. Warszawa będzie posiadała 16 teatrów, Łódź 8, Wrocław 6, Poznań i Kraków po 5, Gdańsk — Gdynia 4, Katowice 3, Lublin i Toruń po 2 teatry, a Kielce, Radom, Częstochowa, Białystok, Olsztyn, Bydgoszcz, Szczecin, Koszalin, Gorzów, Kalisz, Leszno, Bytom, Jelenia Góra, Świdnica, Legnica, Sosnowiec, Opole, Bielsko i Rzeszów — po 1 teatrze.

Teatry będą subwencjonowane przez państwo ogólną kwotą miesięczną ponad 45 mil. W sumie tej na trzy opery w Poznaniu, Wrocławiu i Bytomiu preliminowana została kwota ponad 9 milionów złotych. Wśród wymienionych 71 teatrów uwzględnione są państwowe teatry samorządowe, spółdzielcze, Związkowe autonomiczne, RTPD i prywatne.

Zgon wybitnego uczonego radzieckiego

MOSKWA (PAP) — W Leningradzie zmarł w 78 roku życia jeden z najwybitniejszych uczonych radzieckich — generał służby sanitarnej Michał Arinkin. Jego prace w dziedzinie hematologii (nauka o właściwościach krwi) zyskały mu sławę nie tylko w ZSRR ale i zagranicą.

Prof. Arinkin był laureatem nagrody im. Stalina oraz [illegible] wielu orderów i [illegible] kich, którymi go [illegible] ZSRR za zasługi [illegible] rozwoju medycyny radzieckiej.

Następstwa działalności rządu Fagerholma

HELSINKI. „Dziennik „Tiuekansanomat" oceniając działalność [illegible] krytyczna ocena tego rządu przez fińską partię komunistyczną. Każdy może dzisiaj stwierdzić — pisze dziennik — że rząd Fagerholma dąży do utorowania drogi reakcji, że wypełnia on jedynie wolę kapitalistów. Rząd ten sprzyja m. in. nielegalnym zyskom kapitalistów, zwalnia urzędników demokratycznych oraz jest pobłażliwy w stosunku do przestępców wojennych.

Znany komentator radiowy Bahteri pożegnał się ostatnio ze swymi słuchaczami. Według doniesień prasowych, Bahteri musiał ustąpić ze względu na to, że w swoich komentarzach objektywnie przedstawiał sytuację w krajach Europy Wschodniej. Jego dymisja jest jednym z objawów „czystki" przeprowadzonej przez rząd Fagerholma.

Rezolucja Plenum KC PPR w prasie radzieckiej

(s) MOSKWA (PAP) Cała prasa radziecka zamieszcza na czołowych miejscach rezolucję plenum KC PPR w sprawie prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia w kierownictwie partii. Prasa radziecka komunikuje również o uchwale władz naczelnych PPS witających powrót prezydenta RP, Bolesława Bieruta do czynnej pracy w ruchu robotniczym.

Cały pociąg z Czechosłowacji na wczasy nad polskie morze

WARSZAWA. (SAP) — W ramach umowy PBP „Orbis" z Czechosłowackim Biurem Podróży „Cedok" przybywa dziś z Czechosłowacji pociąg specjalny, składający się z [illegible] uczestników wycieczki nad polskie morze.

Wycieczka zostanie podzielona na grupy, które udadzą się na pobyt 2-tygodniowy do Międzyzdrojów, Sopotu i Juraty, po czym w drodze powrotnej do Czechosłowacji zwiedzą Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. W myśl umowy „Orbisu" z „Cedokiem" na Wybrzeże przybędzie z Czechosłowacji we wrześniu około 2.000 osób.

Proces przeciwko zdrajcom w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — Przed tutejszym sądem wojskowym rozpoczął się proces przeciwko 4 oficerom armii czechosłowackiej, oskarżonym o zdradę tajemnic wojskowych i szpie[illegible]

Kwitną bzy i drzewa owocowe w woj. gdańskim

SOPOT — W wielu ogrodach na terenie powiatu sztumskiego w województwie gdańskim zakwitły po raz drugi w tym roku krzewy bzów. [illegible] się także po raz wtóry [illegible] drzewa wiśniowe, jabłonie [illegible]

Towarzysz

Jan Dudziak

sekretarz Powiatowego Komitetu PPS w Chrzanowie, przewodniczący TUR w Trzebini, długoletni działacz robotniczy i członek PPS, zmarł dnia 8 września 1948 r.

W zmarłym straciliśmy nieodżałowanego Towarzysza pracy i walki o socjalizm

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Krakowie.

Kontakty między Niemcami i Hiszpanią frankistowską

PRAGA. (PAP) — Agencja Telepress notuje doniesienia radia madryckiego, według których otwarto ruch pocztowy między francuską strefą okupacyjną Niemiec a Hiszpanią frankistowską. Pozwoli to bawiącym w Hiszpanii hitlerowcom, których wielu przyjęło obywatelstwo hiszpańskie, na utrzymywanie ścisłych kontaktów ze swymi przyjaciółmi w Niemczech.

Nie udało się przemycić „skarbu Esterhazych"

WIEDEŃ. — Jak donosi „Neues Oesterreich", rząd austriacki zaproponował rządowi węgierskiemu ekstradycję Emmericha Szabo, aresztowanego w maju w czasie usiłowania przekroczenia granicy austriacko - węgierskiej. Miał on wówczas przy sobie 1,5 kg złota i 1 kg diamentów, stanowiących słynny majątek rodziny Esterhazych, który zniknął [illegible] sposób z jednego z muzeów budapeszteńskich na parę [illegible] przed tym. Szabo twierdził, że ks. Ludwik Esterhazy polecił mu „przemycić". [illegible] w związku z tym został aresztowany przez policję węgierską.

Partie ludowe obradują w Warszawie

nad zagadnieniem walki klasowej na wsi

[illegible] odbyła się w Warszawie Krajowa [illegible] działaczy Stronnictwa [illegible]

Najwięcej miejsca [illegible] w obradach wysuniętym przez re zolucję NKW SL zagadnieniem walki klasowej na wsi i kierunku dalszego rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi. Dłuższe przemówienie na ten temat wygłosili marszałek Władysław Kowalski i min. Rolnictwa — Jan Dąb-Kocioł.

Również tego dnia obradował w Warszawie Naczelny Komitet Wykonawczy PSL.

Obrady zagaił prezes Józef Niecko, podkreślając zgodność poglądów partii robotniczych i obu partii Ruchu Ludowego na stan, zadania oraz drogi i metody przebudowy ustroju rolnego w Polsce.

Prezes Niecko stwierdził następnie, że ta zgodność stanowisk jest wyrazem wzmocnienia podstaw sojuszu chłopsko-robotniczego.

Istnieją warunki, zakończył prezes Niecko, aby wieś rozwiązywała najważniejsze zadania dnia a jednocześnie ograniczała resztki kapitalizmu i w walce z tymi pozostałościami własną wolą i decyzją, w oparciu o realne podstawy finansowe i techniczne kształtowała nowe swe oblicze, którego zasadniczym rysem będzie spółdzielczość, a zwłaszcza spółdzielczość wytwórcza.

Udział Stronnictwa w akcji współzawodnictwa, w pracy spółdzielczej, w pracy Rad Narodowych, w akcjach specjalnych jak np. siewnej, podatkowej itp., a zwłaszcza dobre przygotowanie zbliżających się wyborów do gromadzkich, gminnych i powiatowych władz ZSCh i spółdzielni, oto najważniejsze zadania, stojące przed Stronnictwem w najbliższym [illegible]

W wyniku całodziennych obrad NKW postanowił m. in. zwołać Radę Naczelną PSL na 3 i 4 października i zaprosić do udziału w jej obradach z głosem doradczym przodowników pracy terenowej.

Projekt podwyższenia emerytur

Jedna instytucja dla 750 tys. emerytów i rencistów

WARSZAWA — Agencja SAP dowiaduje się, iż komisja reformy ubezpieczeń społecznych opracowała projekt stworzenia wspólnego zakładu emerytalnego w miejsce dotychczas istniejących.

Według tego projektu, powstałaby jedna scentralizowana kasa emerytalna, do której należeliby 500 tys. emerytów i rencistów ubezpieczalni społecznej, 180 tys. emerytów państwowych, 40 tys. emerytów samorządowych i 30 tys. emerytów kolejowych.

Projekt przewiduje emerytury na jednej wysokości dla wszystkich, z tym, że odpowiednie dodatki przysługiwałyby za wysługę lat [illegible] społeczną i za długi okres [illegible] cowany w jednym zakładzie. Projekt przewiduje wydatne podwyższenie emerytur, opierając się na tym, że wzrost ogólny płac podwyższa składki ubezpieczeniowe.

Choroba premiera Attlee

[illegible] — Oficjalny komunikat [illegible] brytyjskiego Clement Attlee został zbadany przez lekarzy, którzy stwierdzili wrzód na dwunastnicy. Przez kilka tygodni premier będzie musiał przestrzegać ścisłą dietę.

W przyszłym tygodniu premier Attlee będzie mógł powrócić do pracy.

Nowe zadania rzemiosła

omawiano na zjeździe delegatów we Wrocławiu

WROCŁAW — We Wrocławiu rozpoczęły się 6 b. m. obrady 7 tysięcy delegatów rzemiosła polskiego z całego kraju.

W imieniu ministra Przemysłu i Handlu powitał zebranych dyr. Departamentu — Ehrenberg, który stwierdził, że po przeprowadzeniu reorganizacji, rzemiosło musi dopomóc państwu do całkowitego zlikwidowania podziemia gospodarczego. Drugim zadaniem, stojącym przed [illegible] rzemiosłem, jest podniesienie etyki zawodowej.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest uspołecznienie rzemiosła przez stworzenie gęstej sieci pomocniczych spółdzielni, które w przyszłości przejmą wszelkie sprawy, związane z koordynacją, organizacją pracy, dostawą surowców, dystrybucją zamówień i zbytem.

W toku obrad przedstawiciele rzemiosła podkreślili konieczność zwiększenia przydziałów surowca dla warsztatów oraz o rozciągnięcie na rzemiosło ulg w podatkach i opłatach za najem lokali.

Zjazd wystosował depesze do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, premiera Cyrankiewicza i ministra Przemysłu i Handlu Minca.

W rocznicę zgonu tow.

MARCELEGO NOWOTKI

[illegible] przypadła [illegible] bohaterskiej śmierci nieugiętego bojownika o Pol[illegible]

*

Marceli Nowotko urodził się w 1893 r. w Warszawie.

W 1905 r. Marceli bierze czynny udział w strajku szkolnym. W rezultacie 13-letni chłopiec zostaje zmuszony do pracy u ogrodnika. W roku 1907 rodzina Nowotków przenosi się do Ciechanowa, gdzie [illegible] ważny zwrot w życiu [illegible] Wstępuje on na praktykę [illegible] w cukrowni Ciechanów, gdzie [illegible] czyna pracować jako działacz robotniczy — kolportując ulotki i [illegible] galne wydawnictwa.

Nadchodzi rok 1914 i okupacja [illegible] miecka w Polsce. Marceli pracuje kolejno w młynie, tartaku, gdzie się da — aż wreszcie przymusowy wyjazd na roboty wypędza go do Nadrenii, do odlewni żelaza. Wkrótce ucieka z Niemiec, by wrócić do rodzinnego Ciechanowa, gdzie podejmuje ciężką pracę działacza robotniczego, związkowego, spółdzielczego i partyjnego.

Odgłosy listopadowej rewolucji socjalistycznej w Rosji, wieści o tym, jak robotnicy i chłopi rosyjscy obalili znienawidzony carat, przyznali narodom uciskanym — przede wszystkim Polsce — prawo do niepodległego bytu, ujęli w swe ręce [illegible] ziemię obszarnikom, a [illegible] kapitalistom — mobilizowali robotników w Polsce do walki przeciw okupacji niemieckiej, do walki o Polskę robotniczo-chłopską. Burza rewolucyjna zmiotła rządy w państwach zaborczych w Rosji, Niemczech i Austrii. Polska [illegible] Przed polską klasą robotniczą stanęło znów zadanie walki przeciw kapitalizmowi o rządy robotniczo-chłopskie.

Nowotko pracuje w Radzie Delegatów Robotniczych w Ciechanowie. Rady zostały wkrótce rozbite przez prawicowe elementy PPS, przez ówczesne rządy Moraczewskiego i Paderewskiego.

Po rozbiciu Rady Nowotko organizuje Związek Zawodowy Służby Folwarcznej. Po kilku miesiącach jego pracy 5 powiatów ogarnia fala strajków służby folwarcznej. Osadzony w areszcie, ucieka szczęśliwie do Fas.

Po wojnie polsko-sowieckiej w roku 1920 kończy się okres legalnej pracy Marcelego. Od tego czasu Marceli jest „Maksem" lub „Marianem". Przekrada się do Zagłębia i pracuje w Zw. Zawodowym Metalowców w Dąbrowie Górniczej, Sosnowcu, Starachowicach, później w poznańskim w Zw. Zawodowym Robotników Rolnych.

Za zorganizowanie strajków o polepszenie bytu robotników zostaje osadzony na rok w więzieniu, po czym rozpoczyna okres walki zawodowego rewolucjonisty.

W r. 1929 Nowotko zostaje aresztowany i skazany na 4 lata więzienia, które w całości odsiaduje.

Gdy wiosną 1935 r. w miastach rodzi się fala strajków, a za miastem rusza wieś, Marceli Nowotko dostaje się znów do więzienia. Tym razem wyrok jest wyjątkowo ciężki. 12 lat. Znów Mokotów, Pawiak, Płock i Ra[illegible]

W [illegible] 1939, gdy groźba najazdu hitlerowskiego zawisła nad Polską, [illegible] Nowotko deklaruje swą gotowość do walki z wrogiem. Pragnie [illegible] z towarzyszami stanąć w obronie narodu przed faszystowskim najeźdźcą. Więziennicy wywożą hrabiego [illegible] więzienia w Rawiczu.

W [illegible] 1942 r. powstaje Polska Partia Robotnicza. Marceli Nowotko przyjmuje na siebie wielkie i odpowiedzialne stanowisko pierwszego sekretarza partii. Pod jego kierownictwem ułożona została przez grupę działaczy robotniczych pierwsza deklaracja Partii, wytyczająca drogę do walki o Polskę.

Jednocześnie z powstaniem partii tworzyła się organizacja bojowa — Gwardia Ludowa. Wiosną 1942 r. wyruszyły z Warszawy do lasów pierwsze jej oddziały.

Jesienią 1942 r. liczne aresztowania wstrzymują i utrudniają pracę partyjną. Poważna część czołowego aktywu partyjnego dostaje się na Pawiak. Aresztowano żonę Nowotki. „Zamordują mi moją Femę — powtarzał z rozpaczą — nie mogę znieść myśli, że ona tam cierpi przeze mnie."

Sam zmuszony do ciągłego ukrywania się i zacierania śladów za sobą, nie ustaje ani na chwilę w [illegible]

Najszybciej wyrasta i najmocniejsza jest warszawska organizacja PPR. Sztab organizacji działa coraz sprawniej.

Przychodzi jednak tragiczny dzień 28 listopada 1942 r. Marceli Nowotko, udając się na zebranie, ginie od kuli skrytobójczej, posłanej zza węgla domu przy ul. Karolkowej.

Odszedł w pełni lat męskich, w pełni rozwoju swych zdolności organizacyjnych, pozostawiając dotkliwą wyrwę w szeregach partii i okrywając żałobą serca wszystkich towarzyszy.

Czy rozmowy w Moskwie zostaną wznowione?

BERLIN. — Czterej gubernatorzy przesłali swym rządom raporty, obrazujące przebieg dotychczasowych [illegible] jących, zbliżonych do brytyjskiego zarządu wojskowego, liczy się z możliwością wznowienia rozmów politycznych przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich w Moskwie z min. Mołotowem.

Wczoraj obradowali eksperci czterech państw do spraw waluty i komunikacji.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

El Mundo Obrero

organ podziemnego ruchu oporu przeciw generałowi Franco zwraca się do opinii demokratycznej całego świata z apelem o jak najenergiczniejszy protest przeciw nowym aktom terroru, przygotowanym przez reżim frankistowski w Hiszpanii:

„Przygotowuje się nowa zbrodnia. Osiemdziesięciu patriotów katalońskich, uwięzionych od [illegible] miesięcy przez Franco [illegible] wym. Ponieważ w [illegible] du sądowego będzie zastosowana procedura trybunałów wojskowych, więc oskarżeni nie będą mieli prawa wyboru swoich obrońców. Intrygi i tortury tajnej policji, dokonywane na oskarżonych ujdą bezkarnie i nie będą nawet mogły być ujawnione. Jedynymi momentami, branymi przez „sędziów" pod uwagę będą twierdzenia i „dowody", przed[illegible] przez frankistowską policję.

Dotychczas głosy protestu nadchodzące z okazji wielkich procesów politycznych z całego świata powstrzymały gen. Franco od wykonania zbrodniczych wyroków. Dziś Franco sądzi, że solidarność światowych sił demokracji osłabła i że sumienie ludzkości okaże się głuche na głos sprawiedliwości i miłosierdzia.

Demokraci całego świata powinni podnieść protest, powinni sprawić, by głos ich odbił się [illegible] echem. W ich mocy jest [illegible] zbrodni!"

ZE SPORTU

Cracovia umacnia swą pozycję

AKS - RUCH 1:1 (0:0)

CHORZÓW - BATORY. — Rozegrana w dniu wczorajszym na stadionie Ruchu w obecności około 25 tysięcy widzów „Święta wojna" lokalnych rywali zakończyła się szczęśliwym dla Ruchu remisem [illegible] w meczu — który powinien zakończyć się być zwycięstwem AKS-u różnicą co najmniej 3—4 bramek.

Budowlani przewyższali kolegów z Hajduk we wszystkich liniach, do [illegible] przyczyniły się bezpośrednio kontuzje graczy Ruchu — Morysa [illegible] Bartyli [illegible] Cała drużyna [illegible] grała doskonale, a po tym osiadła na laurach i nie wiele brakowało do utraty w ostatnich minutach gry obu punktów. Najlepszych swych graczy mieli oni w pracowitym Muskale, w całej pomocy z niezmordowanym Gajdzikiem i Jandudą na czele. Spodzieja — tym razem nie rozczarował. Pokazał kilka ładnych zagrań, niestety, tak jak i jego kolegom po bokach — nie dopisywały mu strzały.

Ruch zawiódł całkowicie. Bartyla, będący dotąd ostoją drużyny, tym razem był jednym z najsłabszych wczoraj graczy. Cieślik — pilnowany pieczołowicie przez Gajdzika — nie potrafił się z tej opieki uwolnić i dopiero w chwili słabości AKS-u kilka razy ładnie zagrał. Jasnym punktem był Wyrobek, który grał doskonale, piłka kleiła mu się do rąk, obronił kilka beznadziejnych sytuacji i był moralnym twórcą szczęśliwego remisu.

Do przerwy gra była żywa i szybka, chociaż nie stała na zbyt wysokim poziomie. AKS zdecydowanie przeważał, akcje jego były płynne i brakowało im tylko wykończenia strzałowego. Sporadyczne ataki Ruchu były groźne, to też widzowie mieli w tej fazie gry dużo emocji.

Po przerwie już w pierwszej minucie po kiksie Cebuli AKS zdobywa prowadzenie z pięknego zagrania Kulik — Spodzieja, zakończonego nieuchronnym strzałem tego ostatniego w górny róg. Od tej chwili Budowlani, wyczerpani tempem pierwszej połowy, spoczywają na laurach i gra się powoli wyrównuje, a w ostatnim kwadransie Ruch zaczyna nawet lekko przeważać. W 37 minucie, po błędzie [illegible] nioka, Cieślik wykłada piłkę Kubickiemu, który płaskim strzałem w róg wyrównuje. Kibice Ruchu szaleją. Ostatnie minuty upływają na niezwykle ostrej grze z obu stron, dążących za wszelką cenę do zwycięstwa.

Sędziował bardzo słabo ob. Grabiec ze Śląska, popełniając karygodne błędy przy ocenie gry faul.

Polonia(B)-Rymer 2:2 (1:1)

RYBNIK. — Rozegrany w Rybniku mecz pomiędzy dwoma outsiderami [illegible] stał na niezłym poziomie, [illegible] gra właściwie była przez [illegible] wyrównana i spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym. Prowadzenie zdobyła Polonia w 32 minucie przez Kaźmirowicza. W 39 minucie Rymer ma okazję do wyrównania, jednakże Motyka nie wykorzystuje rzutu karnego. W 3 minuty później Dybała idzie na przebój i strzela wyrównującą bramkę.

Po zmianie pól gra w dalszym ciągu równorzędna i dopiero w [illegible] minucie Motyka zdobywa prowadzenie dla Rymera z rzutu karnego. W 42 minucie Trampisz strzela wyrównującą bramkę.

Zainteresowanie zawodami [illegible]

Sędziował poprawnie ob. Wisiński ze Śląska.

Polonia(W)-Legia 1:0 (1:0)

Legia zagrała słabo i Polonia była stroną atakującą, przewyższając we wszystkich liniach. W drużynie wojskowych jedynie Skromny stał na wysokości zadania. Bramkę zdobył Wilczyński.

Cracovia-Tarnovia 3:0

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szeliga, Różankowski II. i Poświat. Sędziował ob. Mohyła.

ŁKS - Widzew 6:1 (4:1)

Warta - ZZK 2:2 1:1

TABELA
KLASY PAŃSTWOWEJ

	gier	pkt.	bramek
1. Cracovia	19	30:8	53:20
2. Ruch	19	28:10	61:24
3. Wisła	19	26:12	66:36
4. AKS	19	24:14	38:31
5. Legia	19	20:18	38:36
6. [illegible]	19	18:20	40:48
7. [illegible]	19	18:20	35:37
8. Warta	19	18:20	30:43
9. Polonia W.	18	16:20	31:39
10. Garbarnia	18	15:21	29:37
11. Polonia B.	19	15:23	32:41
12. [illegible]	19	14:24	25:40
13. [illegible]	19	14:24	36:56
14. [illegible]	19	8:30	31:76

Przebudowa wsi w Polsce Ludowej

Przemówienie tow. Hilarego Minca wskazuje na nowy i zasadniczy etap w naszych wysiłkach, zmierzających do podniesienia poziomu naszego życia gospodarczego i stopy życiowej ludności naszego kraju. Chodzi o wieś polską, sposób jej gospodarowania, metody i formy pracy.

Wiemy, że ustrój rolnictwa polskiego był zły. W okresie międzywojennym nie wiele zrobiono, aby go poprawić. Uchwalona reforma rolna raczej pogarszała strukturę gospodarczą zamiast ją ulepszać. Realizowana w zasadzie drogą dobrowolnej parcelacji oddawała ziemię w ręce tych, którzy mieli za nią czym płacić. W rezultacie bogaci chłopi zaokrąglili swe posiadłości, a mało i średniorolni nie mieli możności powiększenia swych gospodarstw.

Rozdrobnienie ziem

Na ziemiach dawnych mieliśmy w 1939 r. 24,0 proc. gospodarstw poniżej 2 ha, 28,2 proc. od 2 do 5 ha i 26,1 proc. od 5 — 10 ha. Własność chłopska to w przeważającej części drobne poletka, barwna dla oka szachownica, fatalna w swym układzie, jeśli chodzi o możność racjonalnego gospodarowania.

Reforma rolna realizowana przez rząd Polski Ludowej miała doniosłe znaczenie, nie była jednak w stanie w sposób zasadniczy zmienić struktury rolnej. Z dobrodziejstw tej reformy skorzystało setki tysięcy służby folwarcznej, bezrolnych oraz właścicieli gospodarstw karłowatych, ale nie mogła ona rozwiązać istniejących trudności. Problem wsi stał w dalszym ciągu na porządku dziennym spraw pilnych i ważnych Polski Ludowej.

W okresie przedwojennym na wsi żyło w Polsce kilka milionów ludzi, dla których brak było produktywnego zajęcia. To przyczyniało się w wybitny sposób do obniżenia poziomu życia mas chłopskich. Były olbrzymie rzesze ludzi, które musiały jeść, bodaj by najskromniej odziewać się, chociażby najmarniej, dla których jednak brak było roboty. Te rzesze były konsumentami, nie mając możności produkcyjnej pracy.

Nowy program

W programie gospodarczym Polski Ludowej na czołowym miejscu zostało postawione uprzemysłowienie kraju, realizowane konsekwentnie na przestrzeni ostatnich lat. Ma ono podnieść nasz ogólny potencjał gospodarczy, dostarczając równocześnie produktywnej pracy setkom tysięcy, a nasiępnie i milionom niezatrudnionych przed wojną rąk roboczych.

To jest jedna strona rozwiązania problemu wsi polskiej. W swym przemówieniu na plenum KC. PPR tow. Minc omówił i drugą, bezpośrednio związaną już z życiem i sposobem gospodarowania samej wsi.

Reforma rolna w 1944 r. będąca praktyczną realizacją Manifestu PKWN była widomym znakiem, że w nowej Polsce ulega zmianie kierunek rozwoju wsi polskiej. Bogacz przestawał być elementem uprzywilejowanym, rozwój wsi ma być oparty na społecznym i gospodarczym podniesieniu chłopa mało i średniorolnego.

Kierunek rozwoju

W kolejnym etapie przemian realizowanych w Polsce problem wsi obecnie zostaje wysunięty na czoło z myślą o zabezpieczeniu kierunku w którym ma iść rozwój Polski Ludowej, jak również o zabezpieczeniu interesów drobnorolnych chłopów w sojuszu z klasą robotniczą.

Zmierzając do ustroju sprawiedliwości społecznej Polska Ludowa, która na odcinku przemysłowym przekreśliła zasadę wyzysku człowieka przez człowieka, zmierza również do przekreślania tej zasady na odcinku rolnym. Stąd ostatnio wywodzi się sprawa obrony interesów drobnorolnych chłopów przed naciskiem i wyzyskiem bogaczy wiejskich.

Potrzebne przygotowanie

Dźwiganie drobnorolnego chłopa na wyższy poziom gospodarczy wymaga przestrzegania psychologicznych i technicznych warunków tego procesu. Przede wszystkim sami chłopi muszą zrozumieć, że państwo ludowe w realizacji nakreślonych programów musi się spotkać z ich strony nie tylko z przychylną postawą, ale i czynnym współdziałaniem. Należy przełamać reakcyjne nastawienie obsadzania wszelkich stanowisk, na których ludzie mają rozstrzygający wpływ na kierunek rozwoju wsi przez bogaczy wiejskich. Jest to ważne z tego względu, aby pomoc państwa wyrażająca się czy to w kredytach dla spółdzielni, czy też bezpośrednio przeznaczona dla chłopów, korzystanie z ośrodków maszynowych i wszelkich innych urządzeń docierała do tych, którym ma służyć stosownie do intencji rządu.

Dla wprowadzenia w życie nowych form gospodarowania na wsi należy uprzednio przygotować również odpowiednie warunki techniczne. Uspółdzielczona gospodarka rolna, drobnych gospodarstw musi być oparta na poważnej bazie technicznej. Potrzebna jest odpowiednia ilość maszyn i narzędzi oraz wyszkolonego personelu. Klasa robotnicza i przemysł państwowy wykonując plany produkcyjne, przybliżają realizację przemian na wsi w imię wierności sojuszu chłopsko-robotniczego, w imię wspólnego interesu ludu pracującego miast i wsi.

Walka z wyzyskiwaczami wiejskimi rozpoczęta

Rezolucja wszystkich partii woj. warszawskiego

Ósmego września odbyło się w Warszawie posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych woj. warszawskiego z udziałem przedstawicieli PPR, PPS, SL, PSL, SD i SP oraz OKZZ i ZMP.

Zebrani po wysłuchaniu referatu posła Krajewskiego i po dyskusji uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.

W wyniku przeprowadzenia reformy rolnej został zlikwidowany wielki kapitał w rolnictwie. Służba folwarczna, bezrolni i średniorolni chłopi otrzymali ziemię obszarniczą.

W dalszym ciągu mamy jednak znaczną ilość gospodarstw bogacących się przez stosowanie wyzysku wobec mało i średniorolnego chłopa.

W tej sytuacji naszym obowiązkiem jest wziąć w obronę biednego i średniego chłopa przed wyzyskiem i upośledzeniem. Możemy to osiągnąć przez zapewnienie odpowiedniej dochodowości gospodarstw mało i średniorolnych, przez sprawiedliwe rozłożenie podatku gruntowego, przez sprawiedliwy rozdział kredytów i zapomóg, przez rozbudowę ośrodków maszynowych i nastawienie ich na służbę przede wszystkim biednemu i średniemu chłopu, przez oczyszczenie i odnowienie wiejskiego aparatu administracyjnego i gospodarczego.

Przyczyni się to do osłabienia wpływów bogaczy wiejskich, do izolowania ich, do uaktywnienia szerokich mas średnich i biednych chłopów w toczącej się walce klasowej na wsi, stworzy warunki do marszu naprzód ku dobrobytowi i kulturze, ku wyższym formom ustrojowym wsi polskiej.

Najwłaściwszą drogą do osiągnięcia dobrobytu mas chłopskich jest spółdzielczość wytwórcza, która w wybranych przez samych chłopów formach na zasadach dobrowolności umożliwi zastosowanie na wsi nowoczesnych metod produkcji.

Przyniesie to lepsze warunki życia dla mas pracującego chłopstwa, wyprze ze wsi wyzysk człowieka przez człowieka, wyprze wszelkie pozostałości starego kapitalistycznego świata.

Damy odpór wściekłym atakom wyzyskiwaczy wiejskich — czytamy w zakończeniu — rezolucji systematycznie będziemy tłumaczyć masie biednych i średnich chłopów o słuszności naszej drogi. Poprzemy ze wszystkich sił wysiłki mało i średniorolnych chłopów w kierunku socjalistycznej przebudowy wsi.

Jesienią wybory mężów zaufania

dla obrony praw pracowników

Dział organizacyjny KCZZ opracował regulamin wyborów mężów zaufania w zakładach pracy. Wybory przewidziane są jesienią br.

Mąż zaufania reprezentuje grupę pracowników. Do zadań jego należy m. in. obrona należnych pracownikom praw i przywilejów, a [illegible]owanie nad stosowaniem układów zbiorowych pracy i wynagradzaniem za godziny nadliczbowe, przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrona pracy młodocianych i kobiet, przestrzeganie dyscypliny pracy, udzielanie rad, i wskazówek, dotyczących oszczędnego używania narzędzi, materiałów itp.

Mąż zaufania winien być w sta[illegible]akcie z radą zakładową w [illegible]skazania jej spraw przyję[illegible] załatwienia od robotników. [illegible]zanie winien czuwać, aby [illegible] rady zakładowej były re[illegible]e. W wypadku jeśli rada [illegible]a nie załatwia spraw pra[illegible]ch, mąż zaufania ma pra[illegible]kazać poszczególne sprawy [illegible]wi Związku Zawodowego.

[illegible] mężów zaufania — w[illegible]nego regulaminu — odbywają [illegible] na ogólnych zebraniach [illegible]ków w głosowaniu jawnym [illegible]rednim, zwykłą większością. W dużych zakładach pracy [illegible] odbywają się grupami w i[illegible] 100 do 250 osób w jednej [illegible]

Tow. Szwalbe z wizytą w KCZZ

WARSZAWA Tow. wicemarszałek Stanisław Szwalbe odwiedził 9 bm. KCZZ. Członkowie KCZZ tow. tow. Witaszewski, Kuryłowicz, Szczęśniak, Gebert, Jędrzejowski i Matuszewski oprowadzali tow. wicemarsz. Szwalbego po nowej siedzibie KCZZ oraz informowali o aktualnych problemach ruchu zawodowego, które szczególnie interesowały tow. Szwalbego.

Sens polityczny

koszalińskiego procesu o sabotaż w PNZ w oświetleniu działacza PSL

Proces pracowników Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemskich, który odbył się niedawno w Szczecinie, wywołał duże zainteresowanie wśród chłopów w całym kraju. W związku z tym przedstawiciel PAP uzyskał od sekretarza naczelnego NKW PSL, posła Kazimierza Banacha, wypowiedź, omawiającą polityczne znaczenie tego procesu.

„Proces koszaliński — powiedział poseł Banach — rzucił ostre światło na kilka podstawowych zagadnień, które stoją przed naszym państwem ludowym. Pierwsze z nich, to zagadnienie aparatu wykonawczego władzy ludowej. Nie może on powstać w wyniku przeobrażeń zwolenników obszarnictwa, ale w wyniku usunięcia tych ludzi.

LUDZIE STAREGO APARATU

Ci, którzy znaleźli się na ławie oskarżonych w procesie koszalińskim — to właśnie ludzie starego aparatu władzy kapitalistycznej, którzy jako fachowcy znaleźli się w Zarządzie okręgu PNZ.

I cóż ci „fachowcy" zrobili? Zredukowali plan likwidacji odłogów, chociaż posiadali siły pociągowe — mechaniczne i żywe, wystarczające na 16 tys. zaprzęgów. Fachowcy ci, mimo że posiadali pieniądze na kontach bankowych oraz zapasy żywności i odzieży dla robotników w magazynach, nie wypłacali zarobków i nie wydawali produktów. W ten sposób wywołali u robotników gorycz i zniechęcenie. To był ich udział w naszej odbudowie powojennej. To był ich „wkład" w realizację hasła poszanowania pracy i jej ochrony przez Państwo ludowo-demokratyczne.

CELE SABOTAŻYSTÓW

Oskarżonym w procesie koszalińskim zależało na tym, aby podważyć zaufanie robotników do władzy ludowej, aby stworzyć przekonanie, że nic się nie zmieniło w porównaniu z tym, co oni sami kiedyś robili, jako administratorzy majątków magnackich. To ich postępowanie stanowi jedną z najostrzejszych form sabotażu, którą uprawia reakcja w stosunku do państwa ludowego. Władza ludowa ten sabotaż musi zwalczać i surowo karać tych, którzy go uprawiają.

ZNACZENIE MAJĄTKÓW PAŃSTWOWYCH

Sabotaż w pracy PNZ ma szczególnie dotkliwe znaczenie. Stronnictwa ludowe, podobnie, jak partie robotnicze, przywiązują szczególną wagę do pracy majątków państwowych. Majątki te — poza wielkimi zadaniami w zakresie odbudowy — muszą stać się wzorem, wskazującym wielkie możliwości gospodarki na większych obszarach.

Muszą one stanowić pomoc i oparcie dla średnich i drobnych chłopów w ich pracy, zmierzającej do podniesienia plonu. Stamtąd drobni i średni chłopi powinni czerpać nie tylko wzory, ale materiał dla akcji siewnej, dla hodowli i dla innych działów swej pracy.

Majątki państwowe powinny także odegrać dużą rolę w kształceniu zawodowym młodzieży wiejskiej.

Im większe są zadania PNZ, tym dotkliwsze szkody, wynikające z sabotażu, niedołęstwa, braku określonej i konsekwentnie prowadzonej linii postępowania w kierownictwie PNZ.

322 koni duńskich dla osadników

Motorowiec duński „Clara Clausen" przybył do portu gdańskiego z ładunkiem 322 koni z duńskiego portu Randers. Konie niezwłocznie po wyładowaniu rozdzieli Związek Samopomocy Chłopskiej wśród osadników na Ziemiach Odzyskanych.

Nowa sensacja sądowa

Znany adwokat oskarżony o współpracę z Niemcami

WARSZAWA Adwokat Zygmunt Hoffmokl-Ostrowski (ojciec) pozostaje w dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie.

Zygmunt Hoffmokl-Ostrowski stoi pod zarzutem kolaboracji z okupantem. Na przełomie 1939 i 1940 r. osobnik ukrywający się pod pseudonimem „Zrąb" opublikował w szmatławym „Nowym Kurierze Warszawskim" szereg artykułów, w których odsłaniał kulisy reżimu sanacyjnego. Mimo, że z punktu widzenia polskiej godności narodowej hitlerowski „Nowy Kurier Warszawski" w zupełności nie nadawał się do tego rodzaju publikacji, adw. Hoffmokl-Ostrowski przesłał do gadzinówki artykuł dyskusyjny, w którym dowodził, że mimo ucieczki sanacyjnego rządu cały aparat sanacyjny działa nadal i właściwie nic się nie zmieniło. Jako przykład podał Hoffmokl-Ostrowski aparat sądowy, władze szkolne oraz Zarząd m. st. Warszawy.

Nie ulega wątpliwości, że list Hoffmokl-Ostrowskiego stanowił zamaskowaną denuncjację ludzi pracujących w wymienionych instytucjach. Nic też dziwnego, że w krótce potem hitlerowcy przeprowadzili czystkę w sądownictwie, szkolnictwie i Zarządzie Miejskim. Wiele z usuniętych z pracy osób zostało przez Niemców aresztowanych.

Drugim okupacyjnym wyczynem Hoffmokl-Ostrowskiego było złożenie wniosku do władz niemieckich o rewizję procesu Kucharskiej, która w tajemniczych okolicznościach zamordowała przed wojną w Warszawie przy ul. Lwowskiej swego brata, inżyniera. Przed wojną zapadł w sprawie wyrok skazujący w dwu instancjach. Hoffmokl-Ostrowski jako obrońca, skorzystał jednak ze zmiany sytuacji i złożył do sądów hitlerowskich wniosek o wznowienie procesu, motywując go faktem, iż Kucharską poprzednio oskarżał prokurator Żyd Firstenberg. Nie omieszkał przy tym Hoffmokl-Ostrowski zadenuncjować wielu sędziów i prokuratorów polskich.

Ponadto Hoffmokl-Ostrowski utrzymywał podczas okupacji zażyłe stosunki z Niemcami, pokazywał się z oficerami hitlerowskimi w lokalach oraz urządzał w swoim mieszkaniu obfite libacje dla Niemców.

Hoffmokl-Ostrowski zajmował się również praktyką adwokacką, stając przed t. zw. Sondergerichtami. Za wystąpienia w tych sądach pobierał olbrzymie honoraria, co zwróciło nawet uwagę niemieckich sędziów i co naraziło kolaboranta na przykrości.

Hoffmokl-Ostrowski organizował w okupowanej Warszawie odczyty, w których mówił o konieczności oraz sposobach walki z komunistami.

Zygmunta Hoffmokl-Ostrowskiego aresztowano przed kilku dniami w Krakowie i przewieziono do więzienia w Warszawie. Nie jest wykluczone, że sprawa odbędzie się już za kilka tygodni.

Proces Hoffmokl-Ostrowskiego zapowiada się [illegible]yjnie. (SAP)

Z kraju

GDAŃSKI „POLIZEIPRÄSIDENT"

16 września rozpocznie się w Gdańsku proces przeciwko Walterowi Steinowi, byłemu prezydentowi policji gdańskiej w latach 1941 do 1945. Stein przez swe zarządzenia przyczynił się do nieludzkiego traktowania polskich więźniów, powodując przez to śmierć wielu osób.

72.000 GDAŃSZCZAN ZWIEDZI [illegible]

Przy OKZZ w Gdańsku powołano komitet popularyzacji Wystawy Ziem Odzyskanych. Dążeniem komitetu jest, aby conajmniej 5 proc. pracowników każdego zakładu mogło zwiedzić Wystawę na koszt instytucji. Pierwszeństwo w wyjeździe będą mieli przodownicy pracy. Z terenu gdańskiego przewidziany jest wyjazd 72.000 osób.

MAŁPY I ANTYLOPY DLA WARSZAWY

Do portu szczecińskiego przybył statek polski „Oksywie", który między innymi towarami przywiózł również z Kopenhagi 2 małpy oraz 2 antylopy przeznaczone dla ogrodu zoologicznego w Warszawie. Transport „żywego towaru" prowadził dyrektor warszawskiego ogrodu zoologicznego Żabiński. Zarówno małpy, jak i antylopy doskonale zniosły podróż morską i natychmiast zostały koleją odesłane do Warszawy. Są to małe okazy, bowiem waga małp wynosiła zaledwie 40 kg, a antylop 80 kg.

BADANIA ODKRYWCZE W GROTACH TATRZAŃSKICH

ZAKOPANE — Staraniem PTT powołano komisję, która zbadała stan prac odkrywczych, prowadzonych w grocie na Kalatówkach.

Prace w grocie na Kalatówkach, ciągnącej się prawdopodobnie około 6 000 metrów i sięgającej aż po Czerwone Wierchy, natrafiają na pewne trudności z powodu zasypania wejścia do groty przez zwalisko mułowo-żwirowe. Obecnie kontynuuje się prace [illegible]

MORSKI PROM KOLEJOWY BĘDZIE WYREMONTOWANY

Stocznia gdyńska przystąpiła do pierwszych prac związanych z remontem otrzymanego z reparacji niemieckich promu kolejowego nazwanego początkowo „Waząг". Obecna nazwa promu brzmi „Kruszewski".

Prom ten, którego remont potrwa ok. 12 miesięcy, może pomieścić 6 wagonów pulmanowskich lub 12 wagonów towarowych.

Jakie korzyści osiągnął człowiek pracy dzięki polityce socjalnej w Polsce Ludowe ?

[illegible] Polsce Ludowej (La politique sociale en Pologne — Warszawa, 1948, str. 200), która zasługuje na omówienie przede wszystkim dlatego, [illegible] niej zawarte dają [illegible] pytanie — jakie korzyści osiągnął człowiek pracy dzięki polityce socjalnej rządu ludowego w Polsce.

W słowie wstępnym tow. min. K. Rusinek podkreśla, że książka ta jest dokumentem naszego 3-letniego dorobku w zakresie rozbudowy ochrony pracy, ubezpieczeń socjalnych i opieki nad niezdolnymi do pracy.

Przedwojenny system ubezpieczeń społecznych, zarówno w swoich założeniach jak i w [illegible] nie odpowiadał potrzebom ludzi [illegible] z niego pozostało [illegible] wojnie? — zniszczone rezerwy [illegible]tówkowe, zdezorganizowane lecznictwo ubezpieczeniowe i niekorzystne albo nieżyciowe przepisy. Straty materialne ubezpieczeń w Polsce w latach wojny, wynoszą ok. 250 miliardów złotych.

JEDNA TRZECIA LUDNOŚCI UBEZPIECZONA

Po wojnie pierwszym postulatem było upowszechnienie ubezpieczeń w Polsce. Pomimo zmniejszenia się ludności w naszym państwie, liczba ubezpieczonych [illegible] wzrosła do 3,5 milionów osób, łącznie z członkami rodzin ubezpieczonych (4 miliony osób) stanowi 1/3 całej ludności Polski.

Z ubezpieczeń od wypadków przy pracy korzysta 18,5 proc. ogólnej liczby ludności (przed wojną 13 proc.), dział ubezpieczeń chorobowych obsługuje 14 proc. (przed wojną 6,8 proc.), zaś prawa do rent i emerytur posiada 12 proc. (przed wojną 7 proc. ludności).

Prócz zwiększenia liczby ubezpieczonych mamy do zanotowania wiele zmian na lepsze w obsłudze i w organizacji aparatu ubezpieczeniowego.

16 POZYCJI

Takich pozycji znajdujemy w książce aż 16, a. m.

Wprowadzony został samorząd do instytucji ubezpieczeń społecznych, który przed wojną zniesiony był przez sanację.

Całość składek [illegible]wych została przerzucona na pracodawcę.

Zostały zniesione wszelkie opłaty i dopłaty za porady i za lekarstwa.

Zostały rozciągnięte ubezpieczenia chorobowe na pracowników państwowych.

Emeryci i renciści zostali objęci pełną pomocą leczniczą.

Ubezpieczenia wypadkowe rozszerzone zostały na gospodarstwa rolne poniżej 30 ha.

Wprowadzone zostały ubezpieczenia chorobowe dla wszystkich robotników rolnych.

Podniesiono wysokość zasiłku chorobowego do 70 proc. zarobku dziennego plus 5 proc. na każde dziecko (poprzednio 60 proc.).

Wprowadzono w życie ubezpiecze[illegible] stopniu wpłynęło na poprawę [illegible]rialnego ludzi pracy.

Zorganizowano rozdawnictwo wyprawek niemowlęcych dla rodzin ubezpieczonych.

Podwyższono wysokość zasiłku sanatoryjnego do 70 proc. zarobku plus [illegible] proc. na każde dziecko.

Zm[illegible] przepisy ustawy o najmie robotników [illegible]becnie robotnik, na równi [illegible] pracownikiem umysłowym ma p[illegible] chorowania do 3 mies. nie tracąc pracy jeśli zatrudniony jest w danym zakładzie conajmniej rok. W okresie 3-miesięcznej choroby robotnik nie może być zwolniony z pracy.

SĄ TO ISTOTNE ZDOBYCZE

Książka wydana w językach obcych mająca zorientować czytelnika zagranicznego w osiągnięciach polityki socjalnej w Polsce, przez swoją dokumentarność jest niewątpliwie bardzo pożytecznym wydawnictwem i dobrze służy sprawie informowania zagranicy o naszym dorobku na tym odcinku.

Byłoby też dobrze, aby pomyślano o wydaniu polskim, gdyż materiał tam zawarty może w poważnym stopniu przyczynić się do usunięcia pokutujących jeszcze w pewnych kołach pracowniczych uprzedzeń w stosunku do działalności instytucji ubezpieczeniowych i [illegible]

Nieraz łatwiej będzie uniknąć zgrzytów, jakie stwarza praktyka [illegible] z obu stron [illegible] się przekonanie, że działalność ubezpieczeniowa i opiekuńcza [illegible] w stałym postępie [illegible]

[illegible]

PRZEGLĄD PRASY

Prowokacja czy bezmyślność?

Tow. Jerzy Rawicz na łamach „Robotnika" zajmuje się wypadkiem, jaki zaszedł podczas procesu osławionej kolaboracjonistki Wielgo[illegible]

„Obrońca z urzędu oskarżonej w przemówieniu wstępnym wygłosił twierdzenie, że Wielgomasowa nie może być sądzona za działalność na szkodę Państwa Polskiego, ponieważ w tym okresie, kiedy dopuściła się czynów, które akt oskarżenia kwalifikuje jako przestępcze, „PAŃSTWO POLSKIE PRZESTAŁO ISTNIEĆ".

Ten sam obrońca w tym samym przemówieniu argumentował również, że nie można Wielgomasowej sądzić według dekretów, wydanych już po wojnie. Oczywiście [illegible] zasadzie prawnej „lex retro non agit" (prawo wstecz nie działa).

„Wreszcie jeszcze jeden argument tegoż adwokata: sąd państwowy nie może badać spraw kultury, neglżować wartości duchowych. Działalność zaś Wielgomasowej była działalnością z tej dziedziny.

Cóż dodać do tego wszystkiego? — zapytuje autor artykułu. — Wysoko cenimy bezstronność polskiej palestry. Wiemy, że adwokaci często z obowiązku bronią jak najbardziej obiektywnie w procesach, potępiając jednak we własnym sumieniu oskarżonych (np. w procesach niemieckich zbrodniarzy). Czy jednak wyżej cytowane wystąpienie nie przekracza ram bezstronności? Sąd oddalając wnioski obrońcy, nazwał jego wystąpienie **niepoważnym**. Opinia publiczna ma prawo i obowiązek nazwać je prowokacyjnym lub, co jest prawdopodobne, bezmyślnym".

Wszyscy będą ubezpieczeni

Pro·ekt nowej ustawy w Sejmie

Agencja SAP dowiaduje się, że Komisja Reform i Ubezpieczeń Społecznych ukończyła opracowywanie projektu nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych, która przedłożona [illegible] być przez rząd na sesji jesiennej Sejmu.

Według tego projektu, [illegible] ludzie pracy najemnej, bez względu na wysokość zarobków i charakter pracy, podlegać będą ubezpieczeniom, z wyjątkiem wolnych zawodów, rzemieślników i właścicieli drobnych gospodarstw rolnych. Dla wszystkich kategorii ubezpieczeń wprowadzona ma być jednolita składka, obejmująca uprawnienia do lecznictwa, ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy, prawo do ubezpieczenia rodzinnego i emerytalnego.

W miejsce [illegible] istniejących instytucji ubezpieczeniowych, stworzony zostanie centralny zakład ubezpieczeń społecznych z odpowiednimi oddziałami na szczeblu wojewódzkim i powiatowym.

Nowa instytucja zorganizowana [illegible] zasadach samorządu lecz bez przedstawicieli pracodawców.

Plewy przez sito

Jakoś to będzie

— Ach — powiada obywatel Andrzej, czy powiedzmy Jan — to głupstwo. Wykonam na ten i na ten dzień.

Nic go nie obchodzi że w międzyczasie podjął się innych prac i że jedno z drugim nie bardzo da się pogodzić.

Nie przejmuje się, że materiałów potrzebnych akurat w tym terminie nie będzie można zdobyć.

Jakoś to b[illegible]

No i przychodzi umówiony termin. A obywatel Andrzej czy Jan nie wykonał tego, czego się podjął. Albo wykonał diabli wiedzą jak i diabli wiedzą z czego.

Do dziurawego kalosza jednym słowem robota.

I jeszcze się obraża, gdy mu wyrzuty robić — Cóż — powiada — miałem nadzieję że jakoś tam, a skoro się nie udało, czy to moja [illegible] Cudów przecież robić [illegible]

A nie może zrozumieć, że nikt od niego żadnych cudów nie wymaga. Chcą tylko, żeby sobie przekalkulował czy jest w stanie spełnić to, co obiecał. Żeby pomyślał o PLANOWANIU, krótko mówiąc.

Czytaliście co mówią przodownicy pracy?

No właśnie. Każdy jeden wpierw sobie plan roboty układa, [illegible] dopiero do pracy się bierze. I dlatego takie piękne rezultaty osiągają. A liczenie na „jakoś [illegible]" i [illegible]kanie na [illegible]y z nieba c[illegible] do [illegible] prowadzą.

Szkody [illegible] tylko [illegible] narobi.

[illegible]

EMIL BOOR

Szaibu

44

— Tak. Jest to zapewne jakiś wódz murzyński, który pozostaje na żołdzie obcego mocarstwa. Nieszczęśliwy Ryszard został zamieszany w tą historię.

— To rzeczywiście bardzo przykre — mruknął Marvan. Hallward zrobił rozpaczliwe gest.

— To tragicznie — powiedział cicho. — Zupełnie tragiczne. Chłopcu grozi kara śmierci. Myślałem właśnie dzisiaj, żeby pana prosić o pomoc w tej sprawie.

— Mnie?! — zdumiał się Marvan. — Ależ cóż ja tu mogę zrobić. Nie znam przecież absolutnie nikogo.

— Nie chodzi o znajomości — uśmiechnął się pułkownik. — Widzi pan, ja nie wierzę w winę Eltona. To jest jakieś tragiczne nieporozumienie. Jestem przekonany, że on nie ma nic wspólnego z tym Szaibu. Ale tego trzeba dowieść. Dlatego też myślałem, że gdyby pan zechciał tutaj nam dopomoc. to. . .

— Nie rozumiem, panie pułkowniku? — przerwał Marvan.

— No, po prostu, należałoby odnaleźć tego Szaibu i zbadać z kim on ma faktyczne kontakty. Możnaby też bez trudu dowieść tego, że Ryszard nie ma z nim nic wspólnego. Ponieważ wiem, że pan zna tam te strony więc...

Pogromca zamyślił się.

— Słowem chciałby pan, abym pojechał w głąb dżungli i prowadził akcję wywiadowczą? Czy tak?

— Dałbym panu oczywiście swoich ludzi, samochody, pieniądze. Wszystko, co tylko mogłoby być panu potrzebne w takiej wyprawie — powiedział pośpiesznie pułkownik. — Nie mówię naturalnie żeby jechać dziś czy jutro. Musi pan jeszcze trochę u mnie wypocząć i nabrać sił. Nie wywieram też broń Boże żadnej presji. Ale pan rozumie, mister Marvan, tu chodzi o życie człowieka, o życie chłopca, za którego ja jestem w pewnym stopniu odpowiedzialny. Jeśli on zostanie skazany na śmierć, to...

— Rozmawiał pan niezawodnie z mister Thomasem? — spytał pogromca. Pułkownik zmieszał się trochę.

— Tak. Thomas wspominał mi, że pan mu odmówił stanowczo swej współpracy. — Rozumiem doskonale. Po tym wszystkim co pan przeszedł w dżungli nie ma pan ochoty tam wracać. Nigdy bym też pana nie namawiał, gdyby...

Marvan zamyślił się. Przykro mu było odmówić Hallwardowi pomocy, ale z drugiej strony nie mógł się zdecydować na to, ażeby znowu jechać pomiędzy dzikich. Postanowił zyskać trochę na czasie.

— Panie pułkowniku — powiedział po chwili. — Nie chciałbym zaraz dawać ostatecznej odpowiedzi w tej sprawie. Muszę się nad tym wszystkim zastanowić. Tymbardziej, że mam jeszcze coś bardzo pilnego do załatwienia.

— Ależ oczywiście, kochany panie! — zawołał Hallward. — Niech pan pomyśli nad wszystkim. Przecież nie wyrusza pan natychmiast w drogę. Śledztwo w sprawie Eltona jest w pełnym toku i mamy jeszcze trochę czasu. Gdyby to było konieczne potrafię całą sprawę trochę przeciągnąć.

Marvan uśmiechnął się dyskretnie. Pułkownik najwyraźniej traktował sprawę jako już przesądzoną. — Czy można będzie w razie potrzeby zobaczyć się z uwięzionym? — spytał Marvan, sięgając po salaterkę z kompotem.

— Przypuszczam, że tak. W każdym razie postaram się to panu ułatwić.

Po skończonym obiedzie pogromca poszedł do swego pokoju, aby trochę odpocząć. Wyciągnął się wygodnie na tapczanie i zapaliwszy papierosa otworzył jakąś sensacyjną książkę. Nie mógł się jednakże skupić. Myślą powracał nieustannie do rozmowy z pułkownikiem. Rozumiał, że znalazł się w bardzo trudnej sytuacji. Ostatecznie Hallward zaopiekował się nim jak rodzonym bratem i ciężko było mu wprost odmówić. Myśl jednak o powrocie do rozpalonej słońcem dżungli napawała go przerażeniem. Nie miał już po prostu sił, żeby żyć w nienawistnej dżungli. Nie wiedział jak ma postąpić i co ostatecznie powiedzieć pułkownikowi. Czuł, że Hallward liczy na jego pomoc i że ewentualna odmowa byłaby dla niego prawdziwym ciosem. Przymknął oczy i odłożył książkę.

O 80 procent będzie więcej traktorów

Powstaje również typ motocykla służbowego

Centralne Biuro Konstrukcyjne Przemysłu Motoryzacyjnego opracowuje obecnie projekt pierwszego polskiego motocykla cięższego, przeznaczonego dla celów służbowych i turystycznych.

Nowy motocykl zaopatrzony ma być w silnik dwu-cylindrowy o pojemności 500 cm sześć.

Przewidywane jest [illegible] seryjną produkcją traktora „Ursus", o mocy 30 KM. Produkowany on będzie w Ursusie pod Warszawą, natomiast traktory ciężkie L-B 45 wyrabiane będą w Państwowych Zakładach Inżynieryjnych w Gorzowie.

Na rok przyszły przewidywany jest wzrost produkcji traktorów o 80 proc. w porównaniu do produkcji roku bieżącego.

Niższe koszta własne

po unifikacji spółdzielni w miastach

Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem" prowadzi obecnie akcję konsolidacji spółdzielni w miastach. Akcja połączeniowa polega na tym, że wszystkie spółdzielnie spożywców, działające na terenie jednego miasta lub osady, [illegible] przekształcone w jedną spółdzielnię.

Akcja unifikacji spółdzielni na terenie całego kraju zostanie zakończona w [illegible]

W wielu miastach, jak Katowice, Gdańsk, Gdynia, Kraków i Warszawa dokonano już unifikacji [illegible]

Po zakończeniu akcji [illegible] działających dotychczas ponad 1.600 spółdzielni, przewiduje [illegible] ganizowanie ok. [illegible]

Połączenie Spółdzielni przyczyni się do usprawnienia aparatu spółdzielczego i da w wyniku poważne obniżenie ich kosztów własnych.

Pomoc dla przesiedleńców na terenach połemkowskich

[illegible] (rm) [illegible]wo Rolnictwa i Reform Rolnych asygnowało 10 [illegible] złotych na [illegible] dla przesiedleńców na terenach po[łe]mkowskich na Podhalu. [illegible] tej nabyto 30 krów, 7 kultywatorów i 100 pługów, którymi obdaro[wano] najuboższych nasiedleńców.

Utrapienie mężczyzn — brak nożyków do golenia

Ku utrapieniu mężczyzn czynna jest w Polsce tylko jedna państwowa fabryka, produkująca nożyki do golenia.

Jest to Fabryka Narzędzi w Kuźnicach Drzewieckich (dawn. Gerlach). Produkcja tej fabryki nie-ty nie jest wielka. W maju fabryka wyprodukowała 358 tys. żyletek, w [illegible] — ćwierć miliona.

Znajdujące się w handlu żyletki amerykańskie pochodzą z dawnych dostaw UNRRA (na wyczerpaniu), oraz [illegible] importu maryneskiego. Żyletek tych jest coraz mniej, a gatunki ich [illegible] gorsze.

Głos szwajcarski z Wrocławia

GENEWA. — Organ szwajcarskiej partii pracy „Voix Ouvriere" publikuje artykuł wstępny pod tytułem „Żelazna kurtyna, czy granica pokoju?", zawierający wrażenia z Wrocławia.

Autor artykułu był obecny na Kongresie Wrocławskim.

Autor stwierdza, m. in., że Polska nie anektowała bynajmniej ziem niemieckich, lecz odzyskała dawne ziemie polskie i dlatego zachodnie granice Polski są potężną barierą przeciwko nowej agresji niemieckiej. Granice te noszą dziś nazwę granic pokoju i są zgodne z zasadami sprawiedliwości.

Jeżeli nowe granice Polski nie podobają się kapitalistycznym kołom angielskim i amerykańskim — pisze autor — to dzieje się tak dlatego, że dzisiejsza Polska jest państwem demokratycznym i ludowym. Granice te cieszą się natomiast poparciem ZSRR i krajów demokracji ludowej, jak również poparciem milionów robotników całego świata, którzy walczą w swych krajach o wyzwolenie się spod jarzma kapitalizmu, imperializmu i ucisku społecznego. [illegible]

Warszawska awantura

każe podjąć zdecydowaną walkę z objawami masowego zdziczenia

Przeglądając prasę codzienną, zwróciłem uwagę na niewielką notatkę, zamieszczoną w warszawskiej „Gazecie Ludowej" p. t. „Zniszczone autobusy". Jej treść zasługuje na uwagę nie dlatego tylko, że mowa w niej o zniszczeniu przez publiczność kilku autobusów miejskich, ale ze względu na fakt panoszących się na każdym kroku w naszym życiu codziennym niepokojących objawów zdziczenia.

W notatce tej czytamy (powtarzam dosłownie):

„Smętny widok przedstawiały autobusy miejskie, które MZK przeznaczyły w niedzielę do przewożenia pasażerów na Okęcie, gdzie odbywały się uroczystości i pokazy lotnicze. Połamane dachy, resory, zniszczone wnętrza — oto skutki szturmu pasażerów. Straty wyniosły wiele set tysięcy złotych.

Dyrekcja MZK starała się zorganizować jak najwygodniejszy dojazd, ale nie było przecież możliwe zabrać na raz sto tysięcy ludzi, a wszyscy tak właśnie chcieli jechać.

Podobne zachowanie publiczności podaje w wątpliwość możliwość [illegible] imprez bez zapewnienia jakiejś [illegible] silnej osłony wojskowej MZK [illegible] winny były wycofać samochody, którym zagrażało zniszczenie, zmuszając „pasażerów" do pieszego powrotu do stolicy."

Obraz naprawdę opłakany. Straty niewątpliwie są tym dotkliwsze, że w ogóle w Warszawie społeczeństwo odczuwa poważne trudności w dziedzinie komunikacyjnej. Autobusy przez dłuższy czas będą obecnie w naprawie, co naturalnie odbije się na [illegible]ności przewozowej Warszawskich Zakładów Komunikacyjnych.

Ale nie tylko te sprawy zasługują na uwagę. Chodzi o coś ważniejszego, bo o obserwowane często objawy niewłaściwego zachowania się wielu osób w miejscach publicznych.

Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na te objawy, obserwując n. p. zachowanie się publiczności przy wsiadaniu do autobusów choćby w Katowicach, czy Sosnowcu, przy zajmowaniu miejsc w przepełnionych wagonach kolejowych, przy okienku kasowym w kinie lub nawet w szatni teatralnej. Wszędzie tam spotykamy zjawisko niepotrzebnego pośpiechu, popychania się wzajemnie [illegible], a niekiedy i [illegible] Ileż to razy przy wsiadaniu do autobusów dochodziło do [illegible], a nawet [illegible]koczynów, obrywania guzików przy ubraniach, niszczenia kapeluszy lub pończoch u kobiet.

Warszawska awantura, jak również codzienne szarpanina na dworcach autobusowych, kolejowych, w kinach i t. p. powinny skłonić nas do zwrócenia baczniejszej uwagi na te objawy zwyrodnienia pewnej dość znacznej części naszego społeczeństwa. Z tym zwyrodnieniem należy podjąć konsekwentną walkę.

Nie wystarczą dorywcze kontrole na miejscach postoju autobusów przy pomocy Milicji Obywatelskiej, czy interwencje służby porządkowej w kinach lub SOK-u na dworcach kolejowych.

Konsekwentnie, dzień po dniu trzeba tępić objawy brutalności i zdziczenia, nie cofając się przed dotkliwym karaniem. Tylko bowiem wówczas nie będziemy w przyszłości czytali tego rodzaju notatek, co przytoczona wyżej.

ELTE.

Powstańcy śląscy gośćmi Wrocławia

WROCŁAW — 29 lat temu po raz pierwszy Lud Śląski zerwał się do walki ze swym ciemiężcą. Czyn powstańczy miał udowodnić światu, że na ziemi Górnym i Dolnym Śląsku mieszkają Polacy, gnębieni od wieków przez germańskiego okupanta. W wyniku powstań komisja aliancka przyznała Polsce skrawek Górnego Śląska, chociaż powstańcy dotarli do samej Odry.

I dopiero rok 1945 pozwolił 30 pozostałym przy życiu powstańcom [illegible] r. doczekać się spełnienia marzeń — powrotu do Polski [illegible]owskich ziem po Odrę i Nysę Łużycką.

SERDECZNOŚĆ WROCŁAWIAN.

Braterska łączność obydwu Śląsków była wyrazem potężnej manifestacji, która odbyła się w ub. wtorek we Wrocławiu. Przybyło tu specjalnym pociągiem 1.500 weteranów powstań śląskich, przywożąc ze sobą piękną urnę z prochami poległych towarzyszy oraz z ziemią pobraną z pobojowisk spod Góry Św. Anny.

Liczne rzesze społeczeństwa wrocławskiego, wiwatujące na cześć wychodzących z dworca powstańców były najlepszym dowodem [illegible] decznych uczuć dla gości.

Przybył również wojewoda śląsko - dąbrowski gen. A. Zawadzki, witany przez wojewodę dolnośląskiego Stanisława Piaskowskiego i przedstawicieli władz miejskich. Kompania honorowa szkoły podchorążych oddała hołd prochom powstańczym.

HOŁD ŻYWYM I POLEGŁYM.

Wspaniała była defilada, która odbyła się naprzeciw teatru [illegible]skiego. Przygarbione postacie weteranów, kroczące w zwartych szeregach, witane były burzą oklasków przez zebrane społeczeństwo Wrocławia.

Następnym aktem uroczystości było złożenie wieńców u stóp mauzoleum na cmentarzu poległych w walkach o Wrocław żołnierzy radzieckich, oraz pod kamieniem pamiątkowym na placu Kościuszki. Po żałobnej ceremonii [illegible] byli goście i weterani zwiedzili Wystawę Z. O.

Punktem kulminacyjnym wiorko[illegible] [illegible] hiwak pow[illegible] połączony z wręczeniem urny Muzeum. Gdy wieczorne ciemności zaległy nad miastem [illegible] zapłonęły znicze i pochodnie. W powietrze wystrzeliły rakiety [illegible]rowe ognie sztuczne. Przed [illegible] stem u zajęła [illegible] z prochami i ziemią. Którą tam [illegible] dzięki [illegible] hymnu państwowego złożyli powstańcy. Poza oddziałami weteranów, organizacyj społecznych, delegacjami partyj politycznych, władz i urzędów — rynek i przyległe ulice zaległy tłumy Wrocławian.

PRZEMÓWIENIE WOJ. PIASKOWSKIEGO

Do mikrofonów [illegible] przez pierwszy wojewoda dolnośląski Stanisław Piaskowski, który w serdecznych słowach jeszcze raz powitał weteranów powstań śląskich wyrażając swą i Wrocławian radość z [illegible] możności [illegible] bohaterów trzech powstań śląskich, w tym Wrocławiu, który znajdował się na liście do wyzwolenia spod zaboru pruskiego.

Na koniec stwierdził, że urna z prochami jest symbolem nawrzazania wiecznej łączności między obu Śląskami, stanowiącymi nierozerwalny organizm gospodarczy Polski Ludowej.

Witany owacyjnie przez powstańców wojewoda Zawadzki wygłosił do nich przemówienie, które w całości podaliśmy wczoraj.

PRZEMÓWIENIE PŁK. ZIĘTKA

Następny mówca wicewojewoda płk. Ziętek wspomniał krótko dzień 19 sierpnia 1919 r., kiedy to powstańcy śląscy poraz pierwszy sięgnęli zbrojnie po odwieczne polskie [illegible]

„Przynieśliśmy ze sobą urnę — mówił na koniec płk. Ziętek — z ziemią z góry św. Anny, tego miejsca najwięcej przesiąkniętego przelaną krwią powstańców. Urnę tę [illegible] przyjąć ob. Prezydencie [illegible] sta Wrocławia i dołożyć ją do [illegible]chów naszych pradziadów, spoczywających w tym grodzie, na wieczną pamiątkę tego, że powstańcy śląscy [illegible] bojownik o wolność i demokrację nawiązał nić przerwanej [illegible] dycji historycznej tej ziemi prapolskiej i ofiara krwi i życia zdziałać marzenia tylu pokoleń o wyzwoleniu spod jarzma germańskiego".

RELIKWIE DLA WROCŁAWIA

Dziękując za relikwie zabrał głos przewodniczący MRN Wrocławia ob. Rozgórski, oświadczając [illegible] Polski Śląsk w suwerennej i niepodległej Polsce Ludowej [illegible] runek nieodzowny utrzymania pokoju europejskiego, to pozbawienie Niemców raz na zawsze bazy wypadowej przeciwko słowiańszczyźnie, to zapewnienie sprawiedliwości i pokojowego rozwoju Rzeczypospolitej".

Po tym przemówieniu urna z relikwiami spoczęła na barkach weteranów, którzy przeszli do ratusza, gdzie urnę złożyli na przygotowanym specjalnie postumencie.

Po powrocie delegacji z ratusza zebrani na rynku zaintonowali „Rotę", która była ostatnim akordem wiorkowej manifestacji powstań[illegible] [illegible] we Wrocławiu.

W CZTERY OCZY

Fiedler powrócił z Meksyku...

Towarzyszu Redaktorze!

Tak się niekorzystnie dla mnie [illegible] z racji swej [illegible] „[illegible]" — [illegible] Redaktorze — różne śmieszne, paradoksalne, naciągnięte fakty i sytuacje oraz przy okazji autorów tych zjawisk.

Ciężko jest nosić — nawet w dzisiejszej epoce dobrodusznych i wyrozumiałych ludzi — takie nazwisko jak moje: Pies. Czytelnicy sądzą, iż z racji tego nazwiska jestem pozbawiony głębokich [illegible] czuć ludzkich w swoich dotychczasowych felietonach. To nieprawda, Towarzyszu Redaktorze!

Po pierwsze. Piszę to wszystko właśnie w cztery oczy, aby sprawom omawianym nie nadawać rozgłosu publicznego.

Po drugie. Okropnie się ucieszyłem widokiem i treścią listu Arkadego Fiedlera w jednym z tygodników. W liście tym p. Fiedler pisze, że oprócz książek i fotografii przywiózł do Polski z Meksyku, gdzie [illegible] ostatnio, niepokojącą tęsknotę za krajem".

Osobiście wyczekiwałem powrotu A. Fiedlera również z niepokojącą tęsknotą, mając we wdzięcznej pamięci cykl jego reportaży autobiograficznych z Madagaskaru, gdzie autor przeżył z dwiema [illegible] malgaszkami miłosną epopeę, drukowaną później w tymże tygodniku pod tytułem „Radosny ptak Dron[go]".

[illegible] się prawdziwie ówczesnymi przeżyciami naszego podróżnika i pod ich wpływem przez pewien czas nosiłem się z zamiarem zrobienia krótkiego wypadu na wyżej wymieniony Madagaskar, by [illegible] — [illegible] Redaktorze — sukcesami, których nie wykrzesać w polskim klimacie.

Żona jednakże kazała mi siedzieć w domu. Lecz w chwili powrotu Arkadego Fiedlera z Madagaskaru do kraju nie wytrzymałem i pewnego dnia wyleciałem do Warszawy, aby na własne oczy zobaczyć Fiedlera z jego „radosnym drongiem", jak w „kopciuszku" robi furorę (i Fiedler i jego sławny płaszczyk — Towarzyszu Redaktorze).

I cóż? Nie mogłem się doprosić do „Kopciuszka". Takie tłumy kobiet.

Obecnie zaś p. Fiedler zapowiada nowe wstrząsające rzeczy o Meksyku, pisząc na razie krótko iż „najczystsze tam na świecie niebo i najbrudniejsze ustępy".

Bardzo mi się podoba — Towarzyszu Redaktorze — to śmiałe zestawienie [illegible] rzeczy ze sobą [illegible] Julii z miłością strażaka i kucharki (w dawnej Warszawie).

Podróże kształcą [illegible] czytelników — Towarzyszu Redaktorze — i dlatego [illegible] sądzę iż niejedno dużo [illegible] wzruszenie przechowa [illegible] „historie" meksykańskie [illegible] Fiedler.

[illegible] Redaktor [illegible] kilku słów w imię mego człowieczeństwa, choć zwykle jestem

JAN PIES

Współzawodnictwo pracy

wśród młodzieży górniczej w Bytomiu

BYTOM (g) Na ostatniej konferencji aktywu sekcji młodzieżowej Zw. Zaw. Górników w Bytomiu, która odbyła się 7 bm. obecnych było 20 delegatów.

Zasadniczy referat „O rozwoju i zadaniach ruchu młodzieżowego we współzawodnictwie pracy" wygłosił referent oddziału bytomskiego ob. Hamraszko, omawiając rozwój współzawodnictwa od samego początku oraz korzyści płynące dla państwa jak i osób pracujących.

W najbliższym czasie akcją współzawodnictwa objęta będzie młodzież szkolna ze szkół przemysłowo górniczych. W tym wypadku będzie chodziło o podniesienie dyscypliny, pilności, punktualności, oraz oszczędności materiałowej.

W związku z rozszerzeniem współzawodnictwa koniecznym jest usprawnienie ochrony interesów młodzieży, która często czuje się pokrzywdzona, gdy przenoszą ją od pracy akordowej do zwykłej itp.

W dalszym ciągu dyskusji postanowiono zacieśnić współpracę z ZMP.

Współzawodnictwo wśród młodzieży bytomskiego oddziału wzrasta z dnia na dzień i obecnie na 5.987 pracujących 3.500 bierze w nim udział. Celowym okazało się wprowadzenie deklaracji, które podpisuje każdy [illegible]

Teoria, która łączy klasę robotniczą

Co mówią towarzysze z PPS i PPR

o wspolnym szkoleniu marksistowsko-leninowskim

Okres poprzedzający zjednoczenie [illegible] pogłębienia znajomości tej ideologii. Wymaga wypracowania w oparciu o teorię marksizmu - leninizmu jednolitej oceny do [illegible] ruchu robotniczego, ujawnienia i uświadomienia sobie wszystkich popełnionych błędów i odchyleń w celu uniknięcia ich w przyszłości. [illegible] od [illegible] zjednoczenia obie partie kładą tak silny nacisk na akcję szkoleniową. Akcja ta prowadzona wspólnie od kilku miesięcy daje już poważne rezultaty w postaci szeregu zorganizowanych kursów, zarówno na terenie powiatu jak i w [illegible] Krakowie.

W okresie obecnym, [illegible] wczasów letnich, wyłonione przez wojewódzkie komitety międzypartyjna Komisja Szkoleniowa i Wojewódzka Szkoła PPS i PPR — przystąpiły do tym intensywniejszego szkolenia. Symbolem tego wzmożonego wysiłku było otwarcie 2-miesięcznego kursu Wojewódzkiej Szkoły Międzypartyjnej. Dnia poprzedniego miało miejsce zakończenie pierwszego w naszym województwie kursu dla prelegentów, w którym uczestniczyło 78 towarzyszy z powiatów i miasta Krakowa.

W WOJEWÓDZKIEJ SZKOLE MIĘDZYPARTYJNEJ

W [illegible] przeprowadzonej z kierowniczką Szkoły Wojewódzkiej tow. Zemankową, dowiadujemy się wielu interesujących szczegółów [illegible] pracy samodzielnej, polegającej na opracowywaniu tematów według dostarczonej bibliografii. Dopiero po tego rodzaju przygotowaniu uczniowie wysłuchują referatu zasadniczego i wspólnie z wykładowcą dokonują podsumowania.

Całość prac prowadzona jest pod kierownictwem najwybitniejszych działaczy wojewódzkich z towarzyszami: Machno, Łapotem, Starcem, Ćwiertniakiem, Ciepielową, Polewką, Zemankową, Anhaltem, Waniołką i Brzezpańcem na czele. Zasadnicza tematyka oparta jest o problemy zawarte w 11 broszurach wydanych przez Wydziały Szkoleniowe KC PPR i CKW PPS.

Prelegenci, którzy ukończą ten kurs natychmiast po przybyciu do swych organizacji macierzystych rozpoczną na ich terenie masowe szkolenie [illegible] się.

Według informacji tow. Zemankowej w przyszłości przewidziane są seminaria terenowe, obsługiwane przez prelegentów wojewódzkich i odbywające się w odstępach kilkumiesięcznych. Celem ich będzie dalsze pogłębienie wiedzomości wśród towarzyszy prelegentów.

Z sekretariatu szkoły [illegible] się na II piętrze, w którym spotykamy przybyłego na wykład znanego literata krakowskiego posła tow. Adama Polewkę, udajemy się do sali wykładowej. Sala przedstawia du[illegible] rzędami ławek, tablicą, mapami i stołem dla wykładowcy. Po krót[illegible] przez [illegible] nasze wizyty przez kierowniczkę tow. Zeman[illegible], nawiązujemy bezpośredni kontakt ze słuchaczami. [illegible] 80 towarzyszy w wieku od lat dwu[illegible] do pięćdziesięciu paru, z których wielu od kilkudziesięciu lat prowadziło walkę o sprawę robotniczą, to obraz dzisiejszego etapu, na jakim znajduje się klasa robotnicza.

Na naszą prośbę słuchacze rzucają uwagi na temat kończącego się kursu.

Oto kilka z nich, które zdążyliśmy na prędce zanotować.

TEORIA NAUKOWEGO SOCJALIZMU JEST POTĘŻNĄ BRONIĄ

TOW. KAWALER (PPR): „Kiedy [illegible] zdawało mi się, jak i wielu moim kolegom, że właściwie nie wiele się tutaj dowiemy [illegible] kilku tygodniach zdaję sobie dziś sprawę, jak szeroka i głęboka jest teoria naukowego socjalizmu i jak wiele wysiłku trzeba włożyć, aby ją poznać. A przecież poznanie naszej ideologii jest nie tylko obowiązkiem członka Partii, wypływającym z samego pojęcia członkostwa, ale jest wprost koniecznością, dającą do ręki broń klasie robotniczej w walce z imperializmem. Tylko dzięki wyposażeniu w teorię marksizmu uda nam się pokonać wrogów klasy [illegible]".

TOW. LUCIŃSKI (PPS) — Tak samo jak tow. Kawaler pochodzi z Krakowa. Porównuje odrębne kursy prowadzone w przeszłości przez PPS i PPR. Stwierdza, że kursy międzypartyjne dają niewspółmiernie więcej.

„Dzięki wymianie poglądów dokonuje się tu wspólna synteza, wypracowuje się wspólną ocenę przeszłości obu nurtów ruchu robotniczego, ocenę stanowiącą wspólne dobro członków obu partii i podstawę przyszłej Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej".

ŁĄCZY NAS WSPÓLNA WALKA KLASOWA

TOW. GALAN Z WIELICZKI (PPR): [illegible] że różnice, o których tak wiele mówiono i które stały się przyczyną klęsk proletariatu polskiego na przestrzeni niemal 60 lat, właściwie nie istnieją."

Na zakończenie tow. Galan w imieniu obecnych upomina się o dalsze kursy, uważając wartość szkolenia.

TOW. CICHY Z JAWORZNA (PPS): „Kiedy dowiedziałem się, że jadę na kurs byłem trochę zaniepokojony. Jestem robotnikiem i nie posiadam wyższego wykształcenia. Nie wiedziałem poprostu, czy zdołam [illegible] re przecież są prowadzone na tak wysokim poziomie. Obawy moje były jednak płonne. Przekonałem się, że przy dobrej woli mogłem wszystko doskonale zrozumieć. Przekonałem się również, że moi towarzysze robotnicy, którzy myśleli o szkoleniu podobnie jak ja mogą z łatwością uzupełnić swe braki. Nie wiem, czy będą mieli możność uczestniczenia w takim kursie. Ale pozostaje przecież samokształcenie. [illegible] dzi tylko o to aby się zabrać do nauki. Reszta pójdzie gładko, dlatego, gdyż to czego się uczymy jest tak niezwykle interesujące, iż poprostu trudno się oderwać".

TOW. MENTEL Z GDOWA POD MYŚLENICAMI (PPR): „Byłem oburzony, gdy mnie, starego działacza robotniczego, wezwano na jakieś tam kursy do Krakowa. Myślałem sobie, że jestem przecież za stary już na szkółkę. Tymczasem na pierwszym wykładzie, a była to ekonomia, dostałem po [illegible] tremy. Zorientowałem się, iż z moimi wiadomościami o ideologii ruchu w którym walczyłem przez tyle lat, nie jest tak dobrze. Tu na kursie, który się już kończy nabyłem jakiegoś dziwnego przeświadczenia, że wyjeżdżam jakby uzbrojony w najpotężniejszą broń — wiedzę. Dzięki temu cały szereg trudnych i zawiłych zagadnień lokalnych wydaje mi się obecnie jasnymi. Mam własny drogowskaz, który zapewno pomoże mi w codziennej pracy terenowej.

TOW. PIELAWSKI Z ZAKOPANEGO (PPS): „Tak ja, jak i inni towarzysze, z którymi pracuję nie wiedzieli nigdy dokładnie dlaczego jest tak, że klasa robotnicza posiada dwie odrębne partie. Na kursie zapoznałem się z przeszłością ruchu robotniczego. Zapoznałem się z błędami popełnionymi w przeszłości przez obie strony. Wiem dzisiaj, że aby osiągnąć ostateczne zwycięstwo klasa robotnicza musi tych błędów unikać, [illegible]

DOBRA ORGANIZACJA KURSU

TOW. ZDZIECHOWICZ Z BO[illegible] (PPR): „[illegible] doskonałą organizacją kursów. Mówię po naszemu wszystko tu klapuje. Tematy, które przerabiamy, oświetlają najważniejsze problemy ze wszystkich stron. Dopiero w tym świetle całość sprawy robotniczej przedstawia się jasno i znikają wszelkie wątpliwości".

TOW. BYLICA Z WADOWIC (PPR): „Dzięki wiadomościom, które nabyłem na kursie będę o wiele lepiej wiedział, jak [illegible] zadanie, o których [illegible] konieczności łączenia teorii i praktyki jest wielką prawdą, bez której nie można osiągnąć zwycięstwa.

WALCZYMY O SZCZĘŚCIE NASZEGO NARODU

TOW. WALOSIK Z WIELICZKI (PPS): „W [illegible] z PPR, [illegible] Kurs wykazał, że te spory i [illegible] były nieistotne wobec wielkiej rzeczy, jaką jest dobro [illegible] więź bratерska, przy której łatwiej i radośniej będzie teraz prowadzić wspólną pracę.

Tow. STRĘK Z KRAKOWA (PPS): „We wrześniu mija 45 lat kiedy wstąpiłem do Partii. O sprawach i troskach [illegible] klasy robotniczej wiedziałem z życia. Teraz zrozumiałem wszystkie błędy i przyczyny rozbicia. Zrozumiałem jasno zbrodniczą rolę sanacji [illegible] i [illegible] sie robotniczej, którym obojętny był cel, do którego dążymy, którym obojętne było dobro robotników.

Po przebyciu kursu widzę [illegible] zarówno naszą przeszłość jak i przyszłość, do której dążymy w [illegible]

[illegible] się wątpliwości, kiedy łączy się polska klasa robotnicza dla wspólnej i pięknej przyszłości [illegible] swojej i całego Narodu Polskiego.

WAS

On 75, ona 72 lata

Od chwili zastosowania nowego prawa małżeńskiego (1 styczeń [illegible]) upłynął wystarczająco długi okres, aby na podstawie praktyki sądowej można było sobie wyrobić dostatecznie szeroki pogląd na pewne życiowo ważne zagadnienia, dotyczące zwłaszcza kwestii rozwodów.

Sąd Okręgowy w Warszawie rozpatrzył do tej pory około 7.000 spraw rozwodowych, przy czym około 70 proc. wniosków wpłynęło na podstawie zgodnej decyzji obojga małżonków. W wypadkach, kiedy nie było takiego wspólnego wniosku, stroną żądającą rozwodu był z reguły mężczyzna.

Ciekawe jest, że przeciętny czas trwania pożycia małżeńskiego przed wystąpieniem o rozwód waha się w granicach od 5 do 12 lat, przeciętny zaś wiek rozwodników od 30 do 40 lat. Zdarzają się jednak wypadki dość osobliwe, kiedy zjawiają się przed sądem petenci w wieku powyżej lat 60. Rekord pod tym względem ustanowiło małżeństwo w którym on liczy 75 lat, a ona 72. Większość małżeństw występujących o rozwód była bezdzietna.

Piotr Michałowski (1800 - 1855)

Wystawa w Muzeum Narodowym

Różnymi drogami chodzą wielkie talenty. Bogaty dziedzic, autentyczny hrabia — Piotr Michałowski, poświęca się za młodu pracy społecznej. Posiadając gruntowne wykształcenie, staje się po kilku latach siłą wybitną kierowniczą w zakresie górnictwa i hutnictwa, organizatorem wielu fabryk, ponadto zaś kierownikiem budowli i robót rządowych. W czasie powstania listopadowego, zostaje mianowany dekretem Rady Naczelnej dyrektorem fabryk broni, które doprowadza do stanu [illegible] produkcji.

Po powstaniu emigruje do Francji i z tą samą energią i zamiłowaniem, jakie cechowały jego dotychczasową działalność na innym polu [illegible] się pracy artystycznej. Wróciwszy po uzupełniających studiach w Paryżu, staje się tam odrazu znanym i wziętym malarzem. Po powrocie do kraju przez dwa lata maluje lecz praca na roli odciąga go wciąż od umiłowanego zawodu. Pełen zawsze poświęcenia, broni w roku 1848 w czasie bombardowania Krakowa jego mieszkańców przeciw Austriakom. W roku 1850 po pożarze miasta organizuje pomoc dla pogorzelców. Pełni funkcje Prezesa Rady Administracyjnej Okr. Krak. a następnie Towarzystwa Rolniczego a na rok przed śmiercią stwarza fundację do dziś dnia istniejącą — Zakład św. Józefa wychowujący osieroconych chłopców. W roku 1855 umiera w majątku swym — Krzysztoporzycach pod Krakowem.

Oto są dzieje niedługiego ale wielce pracowitego żywota tego zasłużonego obywatela i znakomitego malarza — którego instynkt społeczny odrywał wciąż od pracy artystycznej w czasie, kiedy sztuka polska i zwłaszcza malarstwo nie wydało twórcy na większą miarę. Ta ustawiczna walka między niezwykle wyczulonym poczuciem obowiązku obywatelskiego a namiętnością rasowego malarza do swego zawodu — była prawdziwą tragedią Michałowskiego. Rozwiały się marzenia artysty o stworzeniu większych kompozycji i cały jego dorobek obok kilku portretów — pozostał nieledwie w szkicach.

Ale w szkicach genialnych. Malarstwo Michałowskiego przypadło na okres romantyzmu w sztuce i literaturze — ale pierwiastek romantyczny w pracach naszego artysty nie stanowił bynajmniej dominanty u tego instynktownego realisty. Wszystko cokolwiek go interesowało w przyrodzie przenosił na papier lub płótno — a interesowali go przede wszystkim ludzie i zwierzęta domowe, w pracy, życiu w czasie pokoju i na wojnie. W scenach wojennych najbardziej uwydatniał się pierwiastek romantyczny Michałowskiego a sławna szarża polskich szwoleżerów w wąwozach Samosierry staje się niejednokrotnie tematem jego kompozycji.

Wysoka [illegible] artystyczna [illegible] polega głównie na szlachetnym gatunku jego środków artystycznych. Nieskazitelny rysunek o oryg. zacięciu, żywa, intensywna plama barwna, położona śmiało i nieodwołalnie energiczna i zdecydowana faktura i ten urok świeżości i bezpośredniości w budowaniu płaszczyzny barwnej — oto zalety jego malowideł olejnych oraz w akwareli, którą się nader często posługiwał. W postaciach ludzkich i zwierzętach — daje Michałowski ich wyobrażenie najbardziej charakterystyczne! Interesuje go typ, a nie indywidualne cechy człowieka, którego nie idealizuje, lecz przedstawia takim, jakim jest w rzeczywistości. Te cechy ogólne daje artysta nieraz w genialnych skrótach, które wiele jednak mówią o treści obrazu.

Pierwsze prace Michałowskiego po ukończeniu studiów paryskich znamionuje zamiłowanie do tonów ciemnych głębokich oraz bardziej staranne opracowanie formy. Po powrocie artysty [illegible] rozmach w kładzeniu plam barwnych na płótnie doprowadza do większej wyrazistości formy w jego kompozycjach bez niewolniczego trzymania się pierwotnego rysunku — czyli za ar[illegible] nie zrywa łączności [illegible] kilkakrotnie wyjeżdża [illegible] pobyt — a ów kontakt z najwyższą kulturą malarską świata, wpływa dodatnio na jego sztukę, zwłaszcza pod względem urozmaicenia i uszlachetnienia jego kolorystyki.

W ostatnim okresie pracy artystycznej Michałowskiego przychodzi do głosu kwestia światła w obrazie: malarz usiłuje oddać je świetlistością plamy barwnej, co potwierdzają niektóre szkice z ostatnich lat życia tego wielkiego malarza wyprzedzającego swą epokę o lat blisko 40 (czterdzieści).

Kolekcja Muzeum Narodowego w Krakowie, jako największy w Polsce zbiór prac Michałowskiego — daje wystarczający pogląd na jego twórczość z różnych okresów — od prac początkowych do najbardziej dojrzałych, gdzie znać pewne wpływy malarstwa francuskiego, zwłaszcza Géricaulta, ulubionego mistrza naszego artysty. Zbiór ten pochodzi głównie z daru Józefy Michałowskiej do którego dołączyły się dary wdowy Franciszka Biesiadeckiego, Seweryny Czajkowskiej, Stan. Badeniego, Leona Pinińskiego i kilku innych kolekcjonerów.

Obecna Wystawa w Muzeum Narodowym posiada niemałe znaczenie a celem jej jest przypomnieć społeczeństwu polskiemu artystę dużej miary — twórcę o wielkich ambicjach i wysokiej kulturze, który [illegible] długi czas był mało znanym malarzem, uznawanym tylko przez nielicznych miłośników sztuki. Wydobyty z niepamięci głównie dzięki zasłudze prof. Bołoz-Antoniewicza — Michałowski wszedł do Panteonu sztuki polskiej jako jeden z nielicznych naszych malarzy, którzy w sztuce swej osiągnęli poziom na europejską miarę.

KONRAD WINKLER

Słomy na słońcu

Ad acta...

Jedna z instytucji zamówiła z początkiem kwietnia br. 50 egzemplarzy „Dziennika Urzędowego" Ministerstwa Skarbu, celem rozesłania go swoim członkom do wiadomości i wykonania. Ponieważ Dziennik Urzędowy" nie nadchodził a tygodnie a potem i miesiące mijały, instytucja rada — nie — rada poleciła odbić treść rozporządzenie na powielaczu i rozesłała go zainteresowanym.

Sprawa byłaby się na tym wyczerpała, gdyż aczkolwiek za zamówione egzemplarze zapłacono brzęczącą monetą, to jednak po prostu z biegiem czasu o niej zapomniano, ale, rapłem, dokładnie po upływie 5 miesięcy nadchodzi przesyłka, zawierająca 50 egzemplarzy. W biurze powstało prawdziwe zamieszanie. Bo co z tym fantem robić! Rozsyłać? Nie opłaci się. Zwrócić? A nuż nie przyjmą. Spalić? Nie wypada. A zresztą nie można.

A więc, w końcu, po długich naradach postanowiono odłożyć ad acta I tam już zgodnie ze statutem przez następnych 20 lat poleżą. Chyba im to już nie zaszkodzi?

Z Nowego Sącza

ZZK „SANDECJA" — ZS „GWARDIA" 2:1 (1:1)

NOWY SĄCZ (r. m.) — W ub. niedzielę odbyły się zawody między „Sandecja" a „Gwardią" mistrzem milicyjnym okręgu krakowskiego. Zawody stały na słabym poziomie z uwagi na brak Koniecznego I, Wojnowskiego i Szołdry II, ale mimo to zakończyły się niezasłużonym zwycięstwem „Sandecji" w stosunku 2:1 (1:1).

Bramkę dla „Gwardii" zdobył Świątek, dla „Sandecji" zaś drugą Wesołowski. Sędziował dobrze Uczkiewicz.

Dnia 5 bm. odbyły się w Nawojowej towarzyskie zawody piłkarskie między KS „Błyskawica"; a repre[illegible] Nawojowej, które zakończyły się [illegible] Błyskawicy w [illegible]

W dniu 8 bm. młodzież gimnazjalna udała się na Dunajec, gdzie pod kierownictwem kpt. Chrobaka, inspektora K. F. odbyła próbę sprawności pływackiej.

W dniu 5 bm. odbyły się w Grybowie zawody towarzyskie pomiędzy A Rł. „Orłem" z Gorlic, a „Grybovią", które zakończyły się wynikiem 6:0 (3:3) dla gorliczan.

Dnia 11 i 12 bm. odbędzie się w Nowym Sączu turniej piłkarski o puchar oddziału nowosądeckiego Związku b. Więźniów Politycznych obozów hitlerowskich.

W turnieju tym wezmą udział: KS „Orzeł"; KS „Legia" z Krosna; KS „Sandecja" i Rz KS „Świt" Nowy Sącz.

Rz. KS „Świt" Nowy Sącz zamierza zwołać nadzwyczajne zebranie członków, które ma zadecydować o oparciu klubu o któryś z nowosądeckich Związków Zawodowych, ponieważ fundusze „Świtu" są mocno nadwyrężone.

Stabilizacja na odcinku aprowizacyjnym

Zbiory zbóż dobre -- ziemniaków słabsze -- poprawa na odcinku mięsnym

KRAKÓW (ał) — Sytuacja na odcinku aprowizacyjnym uległa w ostatnich tygodniach dalszej poprawie. Dzięki działalności Państwowych Zakładów Zbożowych, które posiadały wystarczające zapasy zbóż, aby rzucić [illegible] nek w okresie małej podaży ze strony rolników, obeszło się bez corocznej, w tym okresie, zwyżki cen oraz niedoboru mąki i chleba. Zapowiedź dopuszczenia do przemiału niższych gatunków mąki wyeliminuje wkrótce z rynku całkowicie wszelkie momenty o charakterze spekulacyjnym. Ponieważ zbiory zbóż, mimo chłodów, deszczów i powodzi okazały się więcej niż dobre można z optymizmem spoglądać w przyszłość.

Mniej pomyślnie, jak na razie, kształtuje się sytuacja na odcinku ziemniaczanym. Deszcze i chłody obniżyły wegetację ziemniaka a choroby (wirusowe) pomniejszą jeszcze zbiory. Z tego względu należy się liczyć z obniżeniem plonów ziemniaków jesiennych i późno-jesiennych, chociaż nie jest wykluczone, że małe stosunkowo zbiory z 1 ha, powetowane zostaną objęciem większej powierzchni gruntów w tym roku pod uprawę ziemniaka.

Słabo również przedstawia się podaż wyki, peluszki, łubinu itp. poplonów, co może wywołać pewne trudności w dostawie paszy zielonej dla bydła.

Rekordowe natomiast w roku bieżącym okazały się zbiory rzepaku ozimego, co stanowi prawdziwą niespodziankę zarówno dla rolników, jak i olejarni. Równie pomyślnie przedstawiają się zbiory strączkowych (groch, fasola) ponieważ na rynku ciążą jeszcze zapasy z roku ubiegłego, należy oczekiwać i tutaj zupełnej stabilizacji.

Aby wyczerpać jeszcze listę artykułów, z którymi mogą powstać pewne trudności, należy wymienić jeszcze cebulę. Zbiór cebuli okazuje się gorszy niż przewidywano i dlatego należałoby zaniechać wszelkich transakcji eksportowych.

Na odcinku mięsnym trwają nadal trudności mające swą przyczynę w trwającym okresie amlotowym. Wg przewidywań znawców rynku mięsnego, należy się liczyć już w najbliższym czasie z wzmożoną podażą bydła i nierogacizny, co wpłynie radykalnie na uspokojenie rynku.

Zaopatrzenie rynku w nabiał poprawiło się. Owoce są w roku bieżącym gatunkowo gorsze, niż w roku ubiegłym. Mokre i chłodne lato jest tutaj wytłumaczeniem.

Sumując należy stwierdzić, że zaopatrzenie kraju w artykuły pierwszej potrzeby wykazuje stałą poprawę. Rośnie również zapotrzebowanie, co świadczy korzystnie o wzrastającej sile kupna, a więc i zamożności społeczeństwa.

Oto co dostaniemy na kartki

KRAKÓW (kom) — Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości, że punkty rozdzielcze wydawać będą w terminie do dnia 30 września br. na karty żywnościowe z września br.: chleb, mąkę pszenną 80 proc., tłuszcz (olej, margaryna), smalec, mięso świeże, śledzie lub konserwy mięsne, mydło do prania, oraz dla dzieci czekoladę i jaja świeże. Niezrealizowanie wywołanych kuponów w terminie powoduje utratę prawa do przydziałów kartkowych za mies. wrzesień br.

Przydziały mięsne na kat. IR Zg będą ogłoszone w drugiej połowie miesiąca.

Reforma rolna dźwignęła wieś polską

Masowe zebrania, dożynki i zabawy ludowe w pow. miechowskim

MIECHÓW (sz) — Radośnie uczcili chłopi powiatu [illegible] rocznicę dekretu [illegible] mia rolnej, która [illegible] obszarnikom i obdzieliła nią fornali i małorolnych biedaków wiejskich. Poza centralnymi uroczystościami połączonymi z aktem otwarcia linii elektrycznej w 62 wsi w miechowskim, a 300 wsi województwa krakowskiego w Łuczycach gm. Luborzyca, odbyły się w 14 gminach powiatu miechowskiego masowe zebrania chłopów, manifestujących na rzecz Rządu Ludowego, który [illegible] zrealizowaną reformę rolną [illegible] W zebraniach tych wzięli udział aktywiści z ramienia komitetów [illegible] PPR i PPS [illegible] z tradycyjnymi dożynkami.

Z ramienia PPR i PPS na uroczystościach powiatowych przemawiali: ob. ob. [illegible] w gminie Gruszów, Pozgda w gminie Chodów, [illegible] w Igołomii, Stradowski w Iwanowicach, Krupa w Prandocinie, dyr. Kołodziejczyk w Książu Wielkim, Bendkowski z KW PPR w Kowali, Ćwik w Kozłowie, Blachut w Łętkowicach, Kurczych w Nieszkowie, Skóra w Rzerzuśni, Szecher w [illegible] - Zagór[illegible]

KOMUNIKATY

„Dyrekcja Studium Wstępnego na Uniwersytecie Jagiellońskim podaje do wiadomości, że egzaminy na Studium odbędą się w dniach od 13 do 18 bm.

Lista dopuszczonych do egzaminu, oraz szczegóły dotyczące samego egzaminu ogłoszone zostaną dnia 10 [illegible] tablicy ogłoszeń w Uniwersytecie Jagiellońskim (ul. Gołębia 24). Zgłaszający się do [illegible] muszą posiadać dowód [illegible] raz materiały piśmienne (poza papierem)".

W sobotę dnia 11 września 1948 r. godz. 19 odbędzie się w lokalu posiedzenie Sekcji Piłki Nożnej, na [illegible] ul. Wiślnej 10 m. 9 po[illegible] Sekcji Piłki Nożnej, na [illegible] dokonany wybór k[illegible]

Teatr [illegible] „Studio" ul. Skarbowa 2 [illegible] Szylong" czyli „Ludzie [illegible] komedia [illegible] godzinie 19 [illegible] —19.30.

Pamięci tow. Jana Dudziaka

Dnia 5 września br. zmarł w Krakowie po krótkiej a ciężkiej chorobie, sekretarz Powiatowego Komitetu PPS w Chrzanowie tow. Dudziak Jan, długoletni działacz robotniczy i członek PPS.

Tow. Dudziak urodził się dnia 23 października 1893 roku w Sosnowcu jako syn górnika. Po ukończeniu szkoły fabrycznej przy kop. „Renard" w Sosnowcu tow. Dudziak przeniósł się z Sosnowca do Trzebionki koło Trzebini. Od roku 1919 do 1923 pracował w Zakładach Hutniczych w Trzebini skąd został wydalony za organizowanie strajku. Następnie pracuje w Ubezpieczalni Społecznej w Chrzanowie ale za swą działalność polityczną wraz z innymi towarzyszami zostaje zwolniony na rozkaz sanacyjnego ministra Opieki Społecznej Prystora.

W okresie bezrobocia tow. Dudziak nie porzuca swej pracy polityczno-społecznej ale dalej intensywnie pracuje w Klasowych Związkach Zawodowych i w PPS prześladowany przez granatową policję i trzykrotnie aresztowany.

W czasie okupacji tow. Dudziak przebywał za granicą w szeregach Wojska Polskiego, poszukiwany na terenie kraju przez gestapo. Po powrocie do Polski wraca do Trzebini, gdzie pracuje w Ośrodku Zdrowia U. S. a następnie obejmuje stanowisko sekretarza Powiatowego Komitetu PPS w Chrzanowie.

Tow. Dudziak ma duże zasługi w ruchu TUR-wym. Ostatnio był prezesem TUR-u w Trzebini.

W Zmarłym straciliśmy nieocenionego Towarzysza pracy i walki o socjalizm. Cześć Jego pamięci

Przybywa szkół w [illegible]

Jeszcze jeden budynek szkolny oddany do użytku

OLKUSZ (JK) We wsi Dobrakowice, gm. Kidów, odbyło się otwarcie nowej szkoły powszechnej, jednej z wielu szkół budujących się obecnie w powiecie olkuskim. Okazały budynek murowany o 4 obszernych salach i mieszkaniach dla personelu nauczycielskiego, stanął w niespełna dwa lata wysiłkiem całej gromady przy minimalnym subsydium Państwa. Po ceremonii wręczenia kluczy, przemawiał inicjator budowy tej szkoły, ob. Czech, zastępca sołtysa. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: starosta olkuski, tow. Borek i zastępca inspektora, ob. Parlak.

Otwarcie szkoły miało [illegible] wyjątkowo uroczysty, przy udziale wszystkich mieszkańców wsi, a nawet dużej ilości osób z wiosek sąsiednich.

Nasi Czytelnicy kupują u naszych Inserentów!

WARSZTATY

»RADIOFON«
NOWOCZESNE APARATY
LAMPY — ELEKTROLITY

WARSZTATY REPARACYJNE
Katowice, 3 Maja 23, tel. 321-11

5 % zniżki dla Zw. Zawodowych [illegible]

Zakład stolarski i wytwórnia materacy
Jeleń Wojciech, Katowice, ul. Andrzeja 7
Dla kupców i dla stolarzy i tapicerów specjalny rabat. (10666)

ZAKŁAD MODELARSKI
W. GRUSZKA
Katowice, ul. Jagiellońska nr 4.
WYKONUJE MODELE [illegible]
RODZAJU ODLEWÓW. [illegible]

Pracownia Futer
STANISŁAW DUS
Tel. 326 27 KATOWICE Tel. 326 27
(10678) ul. I. Daszyńskiego 5, I piętro

»HAFTOPLIS«
[illegible] plisowania i [illegible]
KATOWICE, ul. Kościuszki nr 3, tel. 333-81,
dawniej Pracownia Sukien „WŁADA"
[illegible] ociąganie guzików [illegible]

Pracownia futer [illegible]
[illegible] Siemianowice, Bytomska 4
wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres kuśnierstwa jak również poleca błamy futrzane od 7.500 zł wzwyż. Dla klienteli pozamiejscowej 5 proc. rabatu.

Tapczany
Materace
Najtaniej poleca Zakład Tapicerski
mistrz tapicerski Franciszek Flak
KATOWICE
ULICA 3-go MAJA 29 — TELEFON 303-51

Jakub Kucza (10653)
Mistrz siodlarski i tapicerski
CHORZÓW I. ulica Ligota Górnicza nr 29

NOWO OTWARTA PRACOWNIA OBUWIA
Chorzów, Hajducka 36 ● Właść. mistrz szewski ZATOŃ JÓZEF
Wykonuje roboty z własnego i powierzonego materiału oraz zamówienia na najnowsze modele na sezon bieżący. (10652)

„Pracownia Obuwia" [illegible]
[illegible] powierzonych materiałów [illegible]

Najlepiej u fachowca!
z własnych i powierzonych materiałów — Przyjmuje wykonuje zamówienia ku zadowoleniu Klienteli
FRANCZAK Zygmunt, mistrz obuwniczy
Katowice, ul. 27. Stycznia 24. Tel. 315.26. (106[illegible])

„Introligatornia"
M. OLSZEWSKI
Katowice, ul. Kościuszki 11
naprawa ksiąg, naklejanie map i skoroszytów

Zakłady mechaniczne i odlewnia metali
MYSŁOWICE, PARKOWA 6. Tel. 220-74.
wykonują z powierzonych materiałów fachowo i szybko wszelkie roboty w zakresie toczenia, frezowania, cięcia, spawania, topienia metali oraz produkcję masową na automatach od 35 mm. (10661)

Fabryka Sprzętu Przeciwpożarowego
Cz. Mi[illegible]czyński i Ska
Katowice, ulica Miechowice 7 — Telefon 312-8[illegible]

[illegible]y wszelkiego rodzaju sprzęt przeciwpożarowy pierwszorzędnej jakości i w solidnym wykonaniu. Przeprowadzamy również generalne remonty motopomp oraz konserwację sprzętu przeciwpożarowego. (10647)

BURZIK JERZY (10652)
ODLEWNIA ŻELAZA
CHORZÓW I.
ulica Hajducka nr 67 — Telefon 40-426

Specjalista naprawy maszyn „Burroughs"

Warsztat mechan. Naprawa maszyn biurowych
[illegible]
„Precyzja"
LUDWIK MICHALSKI Tel.: [illegible]
KATOWICE UL. GÓRNICZA [illegible]

„ELTES"
[illegible]
KATOWICE
(10218) ul. Brata Alberta nr 3.

TECHNICZNO-BUDOWLANE

Inż. Z. GÓRSKI
Biuro Techniczno Handlowe
Katowice, ul. Szafranka, róg Francuskiej, tel. 323-64.
[illegible]
płyty uszczelniające, [illegible] laboratoryjne do wina i octu, rękawice chirurgiczne, techniczne, weterynaryjne itp.
(10670)

»BRĄZ-ALUM« [illegible] wszelkich wymiarów. (10657)
Mysłowice, ul. Powstańców 15 — Tel. 220-16

Elektryczne w[illegible] planów i rysunków technicznych
„ULTRA"
Katowice, Kochanowskiego 12, front, tel. 300-13.
ROBOTY WYKONYWUJEMY SZYBKO I FACHOWO
CENY PRZYSTĘPNE. (10673)

NARZĘDZIA I PRZYBORY

„E KA" FARBY - LAKIERY - PRZYBORY MALARSKIE
(10680) właść.: E. Ratajczak
KATOWICE, Słowackiego nr 33 - Telefon 30056

[illegible] I NARZĘDZIA [illegible]
[illegible]
wł. WŁODZIMIERZ TA[illegible]
Mysłowice, Stalina 17. Tel. [illegible]
[illegible] obróbki żelaza i drzewa. — Motory, [illegible]

HURTOWNIE

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
M. Maziarz i Ska
[illegible]

WYTWÓRNIE

WYTWÓRNIA [illegible]
(10663)
»ATOM«
[illegible] 20-13
[illegible] ałów

MEBLE

[illegible] MEBLI [illegible] (10[illegible])
CHORZÓW I. ulica Wolności 38 [illegible]
poleca duży wybór pokoi sypialnych kuchni i mebli pojedynczych

SKŁADY

Skład Komisowy Fabryki Cukierków
F. i L. POMORSKI i S-KA
[illegible]
Czesława Bojarska, Katowice [illegible]

*Foto * Kino * Radio*
(10664) wł. Zb. Borowczyk
Poleca aparaty fotograficzne kinowe i radiowe
KATOWICE, ulica Dworcowa 12 — Telefon 336-72

GALANTERIA I MANUFAKTURA

FIRMA „KOLIA"
KATOWICE, ul. Kościuszki 1, tel. 363-83.
POLECA BIŻUTERIĘ WEDŁUG NAJNOWSZYCH ŻURNALI FRANCUSKICH.
WŁASNA PRACOWNIA NA MIEJSCU.
Dla stałej Klienteli, szacowanie i odnawianie biżuterii bezpłatnie.

Suknie – Bluzki – Swetry
[illegible]
[illegible] „NOWOŚĆ", Katowice, Kościuszki [illegible]

RÓŻNE

Stanisław Geniusz i Syn
ATELIER GRAFIKI I MALARSTWA REKLAMOWEGO
Biegły ustanowiony i zaprzysiężony przez Izbę Przemysłowo-[illegible]
Katowice, Rynek 11. Tel. [illegible]
Polecamy nasze usługi

NOWOŚĆ „FOTO KOLOR" NOWOŚĆ
nowo otwarty Zakład Fotograficzny
KATOWICE, ul. PLEBISCYTOWA 11.
wykonuje wszelkie prace fotograficzne — specjalność zdjęcia kolorowe (10671) ceny przystępne.

HURSY [illegible] Samochodowych i [illegible]
Zarz. Zw. Transportowców R. P. Oddział Kraków
Kraków Rynek 16 I p. Inform. udziela w godz. 9-20 tel. 576-66

Zegarki szwajcarskie z gwarancją [illegible]
ślubne sprzedaje i naprawia
„CZAS" KRAKÓW Starowiślna [illegible]

W. KUCZERA
wł. Marta Kuczerowa
Wytw. stempli i szyldów
Chorzów, ulica Powstańców 41
tel. 406-22 (10650)

Pędzle szczotki (10648)
(przemysłowe gospodarcze)
miotły kominiarskie
[illegible] tarcze, pasty szlifierskie.
Katowice, ulica Warszawska 6[illegible]
Hurt — tel. 301-50 — Detal

Najskuteczniejsza
REKLAMA
to ogłoszenie

SEGREGATORY, skoroszyty [illegible] teczki podpisowe [illegible] „Rekord" Katowice, [illegible] 20 [illegible]

PORTRETY wszelkich rozmiarów, w kolorach, zdjęcia dowodowe, pocztówkowe Zakład Fotograficzny Chwastowski Chorzów, Wolności 17 (10634)

POLECAM OBUWIE męskie, damskie i dziecinne, dla Zw. Zaw. 10% rabatu. Magazyn Obuwia Czernachowski Adam i Ska Katowice, Warszawska 36 (10622)

JESIONKI, ubrania [illegible] kie, chłopięce, [illegible] poleca: MODA [illegible] Targowa, sklep 28 wł.: Zajman od ulicy Słowackiego (8659)

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace amerykańskie poleca Zakład Tapicerski Katowice, Stanisława [illegible] (10581)

DRZEWO topolowe w stanie nie obrobionym, sprzeda w większych ilościach Dąbrowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego Sosnowiec, barak obok Uberplacu im. pokój 19. (10824)

Wyciąć i zachować!